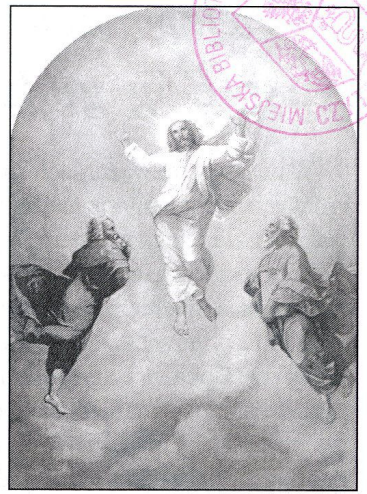


# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 54 (438) 8 stycznia 2012r.

## 6.01 Objawienie Pańskie



Stefan Lochner, Adoracja Mędrców, ok. 1440 r.; katedra w Kolonii

## Nasz Bóg godzien jest wiary i miłości (KKK 198 – 231)

W naszych rozważaniach katechizmowych pochylamy się nad tematyką wiary, naszej relacji z Panem Bogiem, Stwórcą wszechświata i człowieka. Jak poucza nas katechizm, wiara jest aktem osoby, odpowiedzią człowieka na inicjatywę Boga, przyłgnięciem człowieka do Boga, uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił (por KKK 150.166). Wiara nadaje sens ludzkiemu życiu, dopomaga w zmaganiach z trudnościami, motywuje w walce z pokusami, jest światłem naszej ziemskiej drogi. Wiara jest też łaską, którą należy przyjąć i pielęgnować, jak roślinę, aby nie zwiędła i nie zmarniała.

Wielu współczesnych ludzi ulega pokusie, aby łatwo wypowiadać słowo: „wierzę”. Jednak zamiast przyłgnięcia sercem do Boga, umiłowania Go do końca, prawdziwie, w sercu jedynie dopuszczają możliwość Jego istnienia. Wielu ludzi, może także i ktoś z nas, nie liczy się zupełnie z tym, co Bóg objawił nam w Jezusie Chrystusie, lecz tworzy sobie swój własny obraz Boga, zupełnie inny od tego obrazu, który ukazuje nam Pismo święte. Często ten „ludzki Bóg” jest skrojony na naszą miarę, a Jego przymioty (może pseudoprzymioty) nie są wartościami, dla których warto by było w Niego wierzyć. Dzisiaj, w dniu Chrztu Pańskiego, który nam przypomina nasz własny chrzest, czyli początek wiary w sercu ludzkim, spróbujmy te prawdziwe przymioty Boga ukazać i pojąć, że dla Boga, który jest tak wspaniały, naprawdę warto żyć.

Wyznanie wiary, które wypowiadamy na Mszy św. czy też w osobistej modlitwie, rozpoczyna się od słów: „Wierzę w Boga”. To zdanie jest stonkowo proste i nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Ale, jak już zaznaczyłem, teraz trzeba sobie postawić pytanie: jaki jest Bóg, jaki jest **MÓJ Bóg**? Przecież inaczej wyobrażały sobie Boga ludy pierwotne, inaczej wyznawcy religii politeistycznych w starożytnej Grecji czy Rzymie, inaczej

wyobraża sobie Boga buddysta, hinduista czy muzułmanin. Jaki jest Bóg chrześcijan, Bóg objawiony w pełni przez Jezusa Chrystusa?

Przede wszystkim wyznajemy wiarę, że Bóg jest jeden. Tę prawdę objawił On sam już w Starym Testamencie Abrahamowi i Mojżeszowi. W zalewie religii pogańskich, w oceanie wielobóstwa, była to zaiste nowatorska idea! Bóg jest Jedyny, „*należy Go miłować całym sercem i całą duszą*” (por. Pwt 6,4). Tylko Jemu należy oddawać cześć. Bóg jest także Bogiem wiernym, tzn. nigdy nie opuszcza człowieka, nigdy nie zapomina o tym, którego stworzył. Objawiając swoje imię Mojżeszowi – „*Jestem, który jestem*” (Wj 3,6) - przypomina o swoim odwiecznym istnieniu, o swojej potędze i wszechmocy, ale także o swojej wierności wobec ludzi (KKK 206-209). On jest zawsze blisko, gotowy przychodzić z pomocą swoim wiernym. Bóg jest też miłosierny i litościwy, On przebacza grzechy, daruje winy, nigdy nie potępia człowieka (KKK 210-211). Mimo niewierności ludzi, On jest cały czas taki sam, nie zmienia się, nie zapomina, nie mści się. Jeżeli karze ludzi, to tylko po to, aby się opamiętali ze swoich grzechów. Tylko Bóg istnieje, a więc nie ma innych bogów, nikt inny nie jest godzien szacunku i czci (KKK 212). Bóg jest pełnią stworzenia, nie ma początku ani końca. Wszystkie stworzenia otrzymały od Niego to, czym są i co posiadają, i dzięki temu istnieją (KKK 213). Tyle myśli i prawd o Bogu można wysnuć z jednego zdania – imienia Boga- „*Jestem, który jestem*”.

Jaki jest jeszcze nasz Bóg? Dwa słowa oddają kolejne najważniejsze jego przymioty: Prawda i Miłość. Bóg jest Prawdą (KKK 215-217), Jego słowa nie mogą mylić. Jego Prawda jest jednoznaczna z Mądrością, która kieruje porządkiem stworzenia i całym światem. Bóg jest Prawdą także wtedy, kiedy się objawia, a więc to, co

zostało objawione przez Jezusa, warte jest pełnej wiary i zaufania.

Bóg jest Miłością (KKK 218-221). To może najpiękniejszy przymiot Boga, nie do końca poznany w Starym Testamencie, choć już tam były poważne przesłanki, aby w tę miłość wierzyć: „*Góry mogą ustąpić, pagórki się zachwiać, ale moja miłość nie odstąpi od ciebie*” (Iz 54,10) – te słowa w usta Boga wkładał prorok Izajasz. Nowy Testament jest jeszcze bardziej przemawiający. Św. Jan pisze „*Bóg jest Miłością*” (1 J 4,8). Miłość jest więc samą istotą Boga. Wszystko czyni z miłości, wychowuje, karci i strofuje człowieka z miłości. Objawia swoją miłość w pełni posyłając Jezusa (Boga) na krzyż i pohańbienie. Jego miłość jest bez granic, jest miłością po ludzku szaloną, nieodwzajemnioną, a mimo to **jest** w najwyższym natężeniu tego pojęcia, przymiotu!

Powtórzmy więc, w jakiego Boga powinien wierzyć chrześcijanin? Powinniśmy wierzyć w Boga Jedynego, wszechmocnego, istniejącego wiecznie. Powinniśmy czcić Boga litościwego i miłosiernego, Boga pełnego wszelkiej mądrości, wiernego, Boga Prawdy i Miłości. To miłość jest najwspanialszym określeniem Boga. Bóg miłości zaiste godzien jest naszej czci! Czy taki jest mój Bóg, Bóg w którego wierzę? Czy nie błędzę i nie wyobrażam sobie Boga jako mściwego, okrutnego policjanta? Czy nie myślę błędnie o Bogu że jest bezduszny, że o mnie zapomniał, że mnie nie kocha? Gdyby tak było, to rzeczywiście Bóg nie byłby godzien naszej czci, i szacunku, i miłości. Oczyśćmy więc te ludzkie wymysły, wyobrażenia ze wszelkich błędnych skojarzeń i ludzkich projekcji. Nie czynimy Boga na swój obraz, bo to my sami jesteśmy często przewrotni, bezmyślni, okrutni czy chciwi. Bóg taki nie jest. Bóg nas kocha bez granic i powinniśmy odpowiedzieć naszą wiarą i miłością na Jego miłość. Czy właśnie taka jest nasza wiara? Czy

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	„Oto Baranek Boży”.....	14
	Kwadrans biblijny.....	4	Kalendarium.....	15
	„...Nie wszyscy są naszego ducha...”.....	6	„Oto Mędrcy ze Wschodu”.....	16
	Św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu.....	10	Konkurs.....	18
	Najświętszego Imienia Jezus.....	12	Ogłoszenia i intencje.....	20

Igniemy do Boga całym sercem? Czy chcemy dla Niego żyć? Jeśli jest dla nas to trudne, to nie załamujmy się. Bóg i tak nas kocha i doprowadzi nas do pełni prawdy. Wskazuje na to następujący przykład:

*Pewnego razu do O. Pio przyszedł jakiś mężczyzna i powiedział: „Ojcze, ja nie wierzę w Boga”. Stygmatyk popatrzył na niego i odrzekł: „Nie martw się synu, ale Pan Bóg wierzy w ciebie. (cyt. za „Raport o stanie wiary w Polsce”, rozmowa z ks. abpem Józefem Michalikiem, Radom 2011, s. 216). To piękne słowa – Bóg wierzy w każdego z nas i ciągle na nas czeka i ciągle nas prowadzi. On daje nadzieję na zbawienie nawet grzesznikom, nawet niewierzącym (nie wiem, kto jest „lepszy” w oczach Boga, czy wierzący ogromny grzesznik, który nie liczy się z zasadami wiary, czy niewierzący, który popełnił mniej grzechów od tego wierzącego). Bóg szuka każdej owcy zagubionej i cieszy się z odnalezienia każdego grzesznika, bardziej niż z dobroci wierzącego (por. Mt 18,13). Trzeba więc wierzyć i kochać Boga z całym sercem, na ile potrafimy. Jeśli ktoś nie potrafi kochać, to nie kocha, ale to on zaciąga winę przed Bogiem i on sam się będzie z życia rozliczał; zresztą wiara jest łaską, którą nie każdy może łatwo przyjąć. Bądźmy więc wierni Bogu, a On będzie wierny wobec nas i nigdy tego nie będziemy żałować, ani tu na ziemi, ani tym bardziej w wieczności.*

*ks. Tomasz Grzywna*



## *Teksty mszy świętych do osobistych refleksji*

**Poniedziałek:** 1 Sm 1,1-8;

Ps 116b; Mk 1,14-20

**Wtorek:** 1 Sm 1,9-20;

Ps: 1 Sm 2; Mk 1,21-28

**Środa:** 1 Sm 3,1-10.19-20;

Ps 40; Mk 1,29-39

**Czwartek:** 1 Sm 4,1-11;

Ps 44; Mk 2,1-12

**Piątek:** 1 Sm 8,4-7.10-22a;

Ps 89; Mk 2,1-12

**Sobota:** 1 Sm 9,1-4.17-19;

10,1a; Ps 21; Mk 2,13-17

**Niedziela:** 1 Sm 3,3b-10.19;

Ps 40; 1 Kor 6,13c-15a.17-20;

J 1,35-42

## Sposoby przekazywania posłannictwa prorockiego<sup>1</sup>.

Prorocy przekazywali swoje posłannictwo w trojaki sposób: **poprzez słowo, czynności symboliczne i na piśmie**. Przekazywanie orędzie prorockiego przez słowo było bardzo bogate. Słowo bowiem poprzez rodzaje literackie daje wielkie możliwości, aby trafić do umysłów i serc odbiorców. Sam początek każdego wystąpienia czy też jego podsumowanie, było bardzo podniosłe: „Niebioso, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia” (Iz 1,2); „Słuchajcie słowa Pańskiego” (1,10); „Widzenie Izajasza” (2,1) „Pan powiedział” (3,16); „I usłyszałem głos Pana mówiącego” (6,8); „I znowu Pan przemówił” (7,10); „Pan powiedział do mnie” (8,1). To tylko kilka wyjątków z Księgi proroka Izajasza, aby ukazać, jak głęboko prorok wierzył, że Pan kieruje do niego swoje słowo, a on jest jego wyrazicielem. Tak było w przypadku każdego prawdziwego proroka. Tu Pan Bóg przemawia poprzez **widzenie i słowo**. Słowa prorockie w księgach Starego Testamentu były przekazywane w formie literackiej, a ich autorzy posługiwali się różnymi rodzajami literackimi. Przekaz Boży zawsze był poprzedzony formułą wstępną lub była ona wypowiediana na zakończenie przemowy. Czasem była to wypowiedź spontaniczna, żywa, entuzjastyczna. Prorocy przekazywali polecenia Boże, a były to często napomnienia, oskarżenia za niewierność, zachęty do nawrócenia, groźby, kary czy zapowiedzi nadejścia

pomyślnych czasów. Prorocy czuli się posłańcami Boga, którzy przynoszą różne wieści, dobre i złe. Czasem wypowiedź kończyła się słowami nie budzącymi wątpliwości: „wrocznia Pana Boga” (Ez 26,21); „ponieważ Ja to postanowiłem – wrocznia Pana Boga” (28,10). Bywało, że prorok pełnił jakby rolę strażnika, który czuwa nad bezpieczeństwem i w porę reaguje na zagrożenie: „Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich upomnisz ich w moim imieniu” (Ez 3,17); „Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela po to, byś słysząc z mych ust napomnienia przestrzegał ich w moim imieniu” (33,7). Dużo miejsca w swoich wystąpieniach poświęcali groźbom czy też karom, aby doprowadzić naród do opamiętania. Innym razem były to pouczenia, jakby rodzaj kazania. W księgach proroków spotykamy też wiele modlitw, co jest wielce charakterystyczne w działalności prorockiej, jak choćby lamentacje czy wyznanie wiary: „Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy.(...). Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie” (Jr 14,17.20). Znane były modlitwy wstawienne za naród, których jest wiele. Po przykrych doświadczeniach przychodzi refleksja i modlitwa: „Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem uderzyłem się w biodro. Wstydę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości” (Jr 31,18-19).

W tekstach prorockich spotkać można także polemiki przeciwko fałszywym prorokom, kapłanom, przywódcom narodu, najczęściej popełnianym występkom, głównie przeciwko szercielom obcych bóstw, przeciwko szerzącemu się bałwochwalstwu. Bywało, że prorocy posługiwali się ostrą satyrą. Można spotkać się z takimi rodzajami literackimi jak: wizja, sen czy autobiografia. Nie brak mądrości ludowych, przysłów, sentencji, a nawet pieśni biesiadnych (Iz 22,13; 23,15-16). Wypowiedzi prorockie zachęcają do pokuty, do odmiany życia; są rodzajem pokutnej liturgii. Znane są lamentacje, podobne do obrzędów pogrzebowych.

Bóg powołując proroków nieraz zakreślał dla ich działalności czas i miejsce, jak choćby w przypadku proroka Amosa: „Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: „Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego!” (7,15); Jeremiasz otrzymuje polecenie: „Wstań i zejdź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa” (Jr 18,1); innym razem otrzymuje nakaz: „Idź i kup flakon gliniany, następnie zabierz z sobą kilku spośród starszych ludu i spośród starszych kapłanów. Wyjdź ku dolinie Ben-Hinnon” (19,1-2). Każę mu także: „Stań na dziedzińcu domu Pańskiego i mów do mieszkańców wszystkich miast judzkich, którzy przychodzą do domu Pańskiego oddać pokłon, wszystkie słowa, jakie poleciłem ci im oznajmić; nie ujmuj ani słowa!” (Jr 26,2). Izajasz występował często na dworze królewskim, Ezechiel wśród wygnańców w Babilonii, a większość spełniała swoje posłannictwo w Świątyni jerozolimskiej lub w sanktuarium, w Betel, jak Amos. Występowali najczęściej z okazji wielkich świąt, kiedy w Świątyni gromadziła się rzesza wiernych, jak np. z okazji odnowienia Przymerza czy koronacji króla. Bywało, że nawet interweniowali w sprawach politycznych, które najczęściej były zgubne dla narodu (por. Iz 7,1-9; Jr 27,2nn). Bywali też na polach bitewnych, gdzie udzielali swoim królom czy przywódcom doraźnych wskazówek. Prorocy przekazywali swoje orędzia także przez **czynności symboliczne**.



Czynności te miały na celu uzewnętrznić pewne wartości. W tym celu posługiwali się rzeczami czy zdarzeniami z życia codziennego, łatwo dostępnymi i a tym samym zrozumiałymi, choć trudnymi nieraz w interpretacji. Symbol, to jakaś rzecz, która coś „mówi”, kryje w sobie jakąś treść. Oprócz symboli mających związek z rzeczami, spotykamy także symbole związane z osobistym zachowaniem czy zachowaniem innych osób. Sami prorocy takiego typu działalność określają mianem „znaku” lub „cudu”. Znak – jest czymś umownym, który zmierza do osiągnięcia jakiegoś celu. Te znaki prorocy wykonywali w imię Boga, z Jego polecenia. To Bóg nakazuje lub zapowiada, a czynność symboliczna wymaga wypełnienia żądania. Są to symbole często niezwykle i trudno zrozumiałe, lub nawet wcale niezrozumiałe ze względu na mentalność ówczesnych ludzi. Tym czynnościom towarzyszyło zdumienie, pytania czy też reakcja świadków danego wydarzenia. Egzegeci wyliczyli 32 czynności symboliczne wykonane przez proroków. Dla ilustracji warto przytoczyć choćby kilka: Eliaz zrzuci swój płaszcz na Elizeusza (1 Krl 19,19-21); Ozeasz poślubia kobietę lekkich obyczajów, a zrodzone z tego małżeństwa dzieci nowszą symboliczną imiona: Jizrael – „Bóg sieje”; Lo-Ruchama – „Dla której nie ma miłosierdzia”; Lo-Ammi – Nie-mój-lud. Izajasz swemu starszemu synowi nadaje imię Szear – Jaszub, co oznacza: „Reszta powróci” lub „nawróci się” (7,3); Drugi syn nosił imię: Maher – Szalal – Baz: „Rychły – Łup – Bliska – Zdobycz” (8,1.3); innym razem Pan Bóg kieruje do Izajasza polecenie: „Idź, rozwiąż wór z bioder twoich, zdejm też obuwie z nóg twoich!”. Ten zaś uczynił tak, chodząc nago i boso” (20,2). Trwało to przez trzy lata! Jeremiasz na wyraźne polecenie Boga żyje w celibacie: „Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek” (16,2); „Idź i kup flakon gliniany, następnie zabierz z sobą kilku spośród starszych ludu i spośród starszych kapłanów. (...) Stłucz zaś flakon wobec mężów, którzy przyszli z tobą, i powiedz im: To mówi Pan Zastępów: tak samo zniszczę ten naród i to miasto, jak tłucze się naczynie garncarskie, którego nie można już naprawić” (19,1.10-11); ukazuje symbolikę dobrych i złych fig:

„jeden kosz zawierał wyborne figi, drugi natomiast kosz zawierał figi zepsute, tak zepsute, że się nie nadawały do jedzenia” (24,2); wobec posłów obnosi na sobie po Jeruzolomie jarzmo: „Sporządź sobie więzy i jarzmo i nałóż je sobie na szyję!” (27,2) – zapowiadając tym ostatnim symbolem nadejście niewoli babilońskiej. Wiele czynności symbolicznych spotkać można u proroka Ezechiela.

Podsumowując, należy powiedzieć, że każda wizja zawiera w sobie trzy elementy: polecenie pochodzące od Pana Boga do spełnienia danej czynności, wykonanie tej czynności i jej wytłumaczenie. Wymowa czynności symbolicznych sprowadzała się najczęściej do karcenia, groźby, a czasem była to wymowa pocieszająca. Prorok kierował się nakazem Bożym, co nie było dla niego łatwe. Czynność symboliczna była rodzajem przemowy Bożej popartej wyjaśnieniem oraz dodatkowo obrazem plastycznie ujętym, mocno zapadającym w umyśle.

Prorocy swoje wystąpienia przekazywali także **na piśmie**. Ten element przekazu jest jednak znikomy w stosunku do ksiąg prorockich, ale zauważalny. Dziś nie wiadomo kiedy powstały pierwsze zapisy mówionego słowa prorockiego. Oni posługiwali się słowem żywym i nie zabiegali o utrwalenie go na piśmie. Słowa ich były ustnie przekazywane z pokolenia na pokolenie. Przypuszcza się jednak, że początki ich działalności literackiej sięgają IX/VIII wieku przed Chrystusem. W Księdze Kronik znajdujemy „szereg spisanych źródeł pochodzenia prorockiego”, jak: *Dzieje Samuela Widzącego*, *Dzieje Natana Proroka*, *Dzieje Gada Widzącego* (1 Krn 29,29 – por. 2 Krn 9,29, *Słowa proroka Szemajasza* (2 Krn 12,15) i inne. Ks. prof. Lech Stachowik podsumowuje: „istniały pewne urywki spisane przez samego proroka lub jego uczniów, i one stanowiły z pewnością rdzeń całej księgi, uzupełniany następnie przekazanym ustnie materiałem”<sup>2</sup>. Przykładem pozostawienia pism własnych proroków niech będzie wypowiedź Izajasza: „Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród swoich uczniów” (8,16). W swoim duchowym testamencie Izajasz pozostawia polecenie: „Teraz pójdz, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło na przyszłe czasy jako

wieczyste świadectwo” (30,8). Habakuk otrzymuje polecenie: „Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać” (2,2). W Księdze proroka Jeremiasza czytamy: „Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego” (36,4). Sam Baruch czyta tekst zapisany na zwoju, gdyż domagają się tego jego słuchacze. Najpierw jednak pytają go: „Powiedz nam, proszę, jak napisałeś wszystkie te słowa? Pod jego dyktando?” Baruch zaś odpowiedział im: „Własnymi ustami dyktował mi wszystkie te słowa, a ja zapisywałem atramentem w księdze” (36,17-18). Baruch odczytywał ludowi te słowa z księgi! (36,10). Po przeczytaniu zwój ten został pozostawiony w komnacie kanclerza królewskiego (36,20). Kiedy król po kawałku odcinał poszczególne wersety zwoju i rzucał do ognia, bo prorok wieścił nadejście niewoli babilońskiej, Pan Bóg powtórnie mówi do Jeremiasza: „Weź sobie inny zwój i spisz w nim wszystkie poprzednie słowa, jakie były w pierwszym zwoju, spalonym przez Jojakima, króla judzkiego” (36,28). Na potwierdzenie twórczości pisarskiej Jeremiasza bardzo dobitnie brzmi poniższy tekst: „Jeremiasz wziął inny zwój, dał go Baruchowi, synowi Neriasza, który spisał w nim pod dyktando Jeremiasza wszystkie słowa księgi, jaką spalił Jojakim, król judzki. Nadto zostały dodane liczne dalsze słowa podobne do tamtych” (36,32). Trzeba przy tym wiedzieć, że księgi prorockie miały długą, bogatą historię i były tworzone i uzupełniane przez wiele dziesiątków lat. Ostateczny tekst księgi powstał o wiele później. Słowo Boże podlegało ciągłej aktualizacji do czego przyczyniali się natchnieni redaktorzy do tego upoważnieni. Tak więc w ostatecznym kształcie księgi udział brał dany prorok, jego uczniowie i natchnieni redaktorzy.

(C.d.n.)

ks. *Andrej Skiba*

1 Zasadniczo będzie to streszczenie rozdziału pod powyższym tytułem autorstwa ks. prof. Lecha Stachowika, zamieszczonego w cytowanym już dziele pod red. ks. prof. Stanisława Łacha, s. 393-407.

2 Tamże, s. 405.

## „...Nie wszyscy są naszego ducha...”

(31.12.2011)

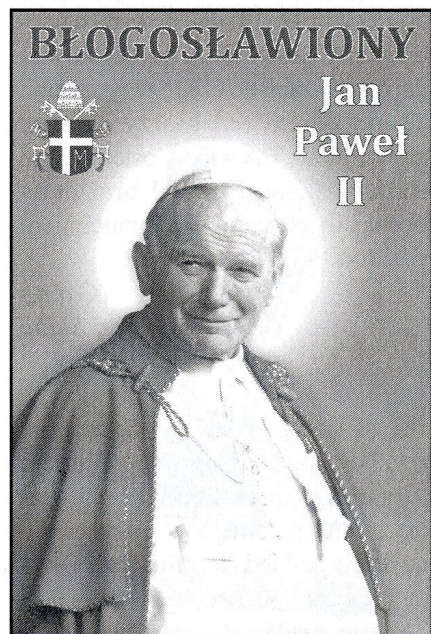
Naśladując mędrca Koheleta można powiedzieć, że „jest czas rozpoczęcia i czas zakończenia... Na wszystko jest wyznaczona odpowiednia godzina”. Teraz nastąpiła godzina zakończenia Roku Pańskiego 2011; godzina zakończenia Starego Roku. Przyszła godzina rozliczenia; okazja do dziękczynienia za dar przeżytego czasu; okazja do przeproszenia za czas zmarnowany; stosowna chwila przebłagania za zmarnowane łaski. To godzina wielkiej odpowiedzialności przed Bogiem za wszystko, co było naszym udziałem w mijającym Roku.

Jaki był ten mijający Rok Pański 2011? Dla każdego inny. Spróbuję nakreślić ogólne ramy, w których każdy z nas może się tam próbować odnaleźć. Wiele ważnych wydarzeń już nam umknęło, bo nasza pamięć jest ulotna.

### 1. Co najważniejszego wydarzyło się w Jednym, Świętym, Powszechnym i Apostolskim Kościele katolickim?

Dla nas, jak i dla całego Kościoła, dniem bardzo radosnym, był dzień 1 maja, kiedy to Benedykt XVI osobiście beatyfikował swojego poprzednika, a naszego największego z Rodaków, Jana Pawła II. Był to dzień dodatkowo podniosły, bo w tym roku było to Święto Bożego Miłosierdzia, którego nasz Błogosławiony był wielkim czcicielem.

W dniach 4 - 5 czerwca Benedykt



XVI odwiedził Chorwację, a w dniach 18-21 sierpnia, w Madrycie, w Hiszpanii, wziął udział w Światowym Dniu Młodzieży. Został owacyjnie powitany przez zebraną tam młodzież. Media chętnie koncentrowały się na kosztach tego spotkania i zamieszkach, jakie wznieśli ateści i liberałowie. Mniejszą uwagę, niekiedy nawet marginalną, przywiązywały do treści nauczenia papieskiego jak i samej idei Światowego Dnia Młodych. Jest to stała praktyka mediów. W spotkaniu ostatnim, na madryckim lotnisku, wzięło udział ponad 1,5 mln młodych ludzi z całego świata.

W dniach 22 – 25 września Benedykt XVI odwiedził Niemcy, swoją Ojczyznę. Nie była to łatwa pielgrzymka. Został przyjęty dość chłodno, bo stawiał ewangeliczne wymagania, przypominał o zasadach wynikających z wiary, o dawaniu świadectwa wiary. Pytał: „Co chce nam powiedzieć Maryja?”; mówił, że „świętość nie zna granic i przemienia świat”. Apelowal do młodzieży: „Niech w waszych oczach i sercach jaśnieje miłość”. Mocno wybrzmiały Jego słowa: „Bez Boga nie ma przyszłości!” To tylko znikoma część tematyki jaką podjął w swojej ojczyźnie.

27 października, w Asyżu, spotkał się z wyznawcami różnych religii świata, a w dniach 18-20 listopada odwiedził mieszkańców Beninu, w Afryce.

Zatrzymam się jeszcze nad jedną wypowiedzią Benedykta XVI, który zawsze przemawia z wielką kulturą i głęboką wiarą. W czasie ostatniej pasterki, w bazylice św. Piotra, powiedział takie ciekawe zdanie: „Jeśli chcemy znaleźć Boga, który ukazał się jako dziecko, to musimy zstąpić z konia naszego „oświeconego” rozumu. Musimy porzucić nasze fałszywe pewności, naszą intelektualną pychę, która uniemożliwia nam dostrzeżenie bliskości Boga”. **„Zstąpić z konia naszego „oświeconego” rozumu”** – co znaczy ten zwrot? Kiedyś do bazyliki narodzenia w Betlejem można było wejść przez dostojne, wysokie drzwi. Zostały one jednak zamurowane przez krzyżowców, aby uniemożliwić najeźdźcom, łupieżcom wejście, którzy

w różnych okresach czasu, wjeżdżali do bazyliki wozami i końmi. Bazylika przedstawiała stan opłakany. Piętnastowieczny pielgrzym zanotował, że wewnątrz bazyliki to „stajnia bez siana, sklepik aptekarza bez aromatycznych garnuszków, księgarnia bez książek”. Zostało wejście niewielkich rozmiarów, że wchodząc do środka, trzeba się pochylić. Jest także wąskie. Na koniu tam wjechać już nie można, stąd porównanie Benedykta XVI. Papież jasno powiedział, że samo mędrkowanie, intelektualna pycha, przecenianie umysłu, bez głębokiej pokory i wiary, nie doprowadzi do Pana Jezusa.

11 października wydał także List apostolski **PORTA FIDEI**, w którym zostaje ogłoszony **Rok Wiary**. To ważny dokument po polsku brzmiący jako „Podwoje wiary” są dla nas zawsze otwarte”.

### 2. Najważniejsze wydarzenia w Kościele w Polsce.

Z wielką radością przyjęliśmy wiadomość, że **6 stycznia została przywrócona Uroczystość Objawienia Pańskiego czyli Trzech Króli**. Został tym samym przywrócony dzień wolny od pracy. Nie było łatwo, bowiem rządząca koalicja wynajdywała wiele sposobów, aby do tego nie doszło. Dziś, po 50 latach, katolicy w Polsce mogą godnie obchodzić jedno z najważniejszych chrześcijańskich świąt. Nasz Arcybiskup wołał: „Katolicy, odwagi w głoszeniu Ewangelii”.

W Polsce ukazał się katechizm dla młodzieży „Youcat”, którego rzymska prezentacja miała miejsce 13 kwietnia. Były też i niepokoje, czego przykładem jest casus ks. Piotra Natanka. Świętowaliśmy 110 rocznicę urodzin Sługi Bożego, ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski.

Biskupi wypowiedzieli się na temat grzebania zmarłych w urnach: „Ostrożnie z urną” („Biskupi polscy nie zabronili rozpowszechnionej w Polsce praktyki pogrzebu z urną. Przypominają jednak, że **Kościół zaleca i popiera zwyczaj grzebania ciała zmarłych**”).



Prasa katolicka informowała: „Uczucia religijne bezkarnie znieważane”. Znamy przypadek satanisty Nergala. Trwała dyskusja na temat finansów Kościoła.

### 3. Najważniejsze wydarzenia w Archidiecezji Przemyskiej.

Najważniejsze wydarzenia podsuwa rok liturgiczny. **Dla nas, mieszkańców Sanoka, bardzo ważnym wydarzeniem diecezjalnym było Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej**, jakie miało miejsce w naszym mieście, w dniach 15-17 kwietnia. Cieszyliśmy się, że przybyła wielka rzesza młodych ludzi, a także starszych Sanoczan, co w liście dziękczynnym podkreślił ks. abp Józef Michalik. Pamiętamy, że było to spotkanie pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego, ks. abpa Celestino Migliore.

Myślę, że wśród bardzo wielu ważnych wydarzeń tego roku, **najważniejsze były jeszcze dwa wydarzenia**. W dniach 13-16 października w Przemysku odbyła się **Konferencja Episkopatu Polski**. Był to jednocześnie czas dziękczynienia za dar beatyfikacji Jana Pawła II i 25-lecie biskupstwa ks. abpa Józefa Michalika. Z tej okazji i w naszej parafii gościliśmy przedstawiciela episkopatu, ks. bpa Pawła Sochę z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Drugim bardzo ważnym wydarzeniem godnym zauważenia, to dzień 17 paź-

dziernika, kiedy to nastąpił **początek peregrynacji papieskiego krzyża** w naszej archidiecezji. My będziemy gościć Krzyż papieski w dniu 16 lipca nadchodzącego roku.

Warto także zauważyć, że ukazał się I tom kazań ks. Arcybiskupa, pt. „Z Chrystusem w roku liturgicznym”, a także wywiad jakiego udzielił ks. Arcybiskup, a który został opublikowany w książce „Raport o stanie wiary”. To bardzo cenna pozycja oceniająca stan naszej wiary. Niekiedy szokuje, bo mówi bardzo szczerze i z ogromną troską o stan naszej wiary. Ukazała się także praca doktorska księdza diecezji rzeszowskiej Sławomira Zycha, pt. „Diecezja przemyska obrządku łacińskiego w latach 1939-1944/45”, a także pozycja ks. Stanisława Hareźgi, pt. „Słowa Jezusa z Krzyża. Medytacje biblijne w rodzinie”.

### 4. A co najważniejszego w naszej parafii wydarzyło się w mijającym roku?

Tych wydarzeń było bardzo wiele. Przeżywalismy wspaniałe uroczystości, jak choćby Spotkanie Młodych Archidiecezji Przemyskiej z udziałem nuncjusza apostolskiego ks. abpa Celestino Migliore, naszych biskupów, którzy przy różnych okazjach nas nawiedzali. Cieszyliśmy się, choć nie raz byliśmy zmęczeni, że tak wiele osób chce skorzystać ze spowiedzi świętej, tej pierwszopiątkowej, jak i świątecznej. Przeżywalismy podniosłe i uroczyste Triduum Sacrum, które w naszej parafii jest bardzo uroczyste celebrowane. W tym miejscu należą się wszystkim słowa szczerzego podziękowania, za udział, za motywację, za wiarę, bo – jak mówi św. Jan w dzisiejszym czytaniu – „nie wszyscy są naszym duchem”.

Obok wielu radości trzeba jednak powiedzieć, że wielu parafian nie korzysta z sakramentów świętych, nie uczestniczy w Eucharystii. Wiele dzieci i młodzieży nie zna drogi do kościoła, bo nie ma dobrego przykładu ze strony rodziców. Pytamy: jaka jest ich wiara? Gdzie się podziela ich wiara? Kto ich wychowuje i na jakich zasadach? Kto jest ich życiowym przewodnikiem? Wielu odwróciło się od Boga, mając swoją filozofię życia. Sumienie zamarło. Może się kiedyś przebudzi.

W mijającym roku do pierwszej Komunii świętej przystąpiło 78 dzieci klas drugich. Wiele z nich w pierwsze piątki miesiąca korzysta ze spowiedzi świętej, ale nie wszystkie. Do sakramentu bierzmowania przystąpiło 74 młodych ludzi. To trudny okres w ich życiu; czas zagubienia, buntu, młodościowej pychy, ale i czas pokory, czas szukania swego miejsca w życiu. Bierzmowanie, to sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, ale dla wielu, to tylko pusty frazes. I to jest wielki ból i niepokój. Sakramentem chrztu zostało obdarowanych 85 dzieci. To nie dużo, jak na naszą parafię, bo Pan Bóg powołał do siebie 112 parafian (21 osób więcej jak w ubiegłym roku!). Tym samym zmniejszyła się liczebnie nasza parafia, nasze miasto. Sakramentalnym węzłem małżeńskim zostało połączonych 40 par. To także niewiele. A ile par żyje bez sakramentu małżeństwa nie mając żadnej przeszkody? Mieszkają za granicą, w akademikach, na stacjach... Czytam w prasie: „Mieszkańcy wsi coraz rzadziej decydują się na ślub” (Nowiny, z dnia 21 grudnia 2011). Autorka artykułu pisze: „Młodzi ludzie stają się coraz bardziej wyzwoleni i krytyczniej podchodzą do tradycji, bo po prostu częściej przebywają w miastach. Tam się uczą i pracują. Automatycznie przejmują z tego środowiska liberalne zachowania”. Autorka, Małgorzata Motor, pisze także o rozpadach małżeństw: „Nasze myślenie, że małżeństwo musi trwać do grobowej deski nie zawsze jest dobre. Kiedy nasza miłość się wypala, czasami warto poszukać szczęścia gdzie indziej”. Teraz pomyślimy: Ideałem człowieka jest wyzwolenie spod wszelkich prawideł, spod tradycji, spod zasad Dekalogu, zasad przyzwitości! Czy taki ma być ideał człowieka? Niestety, wielu młodych ludzi ulega takim ideałom, bo dla nich wyrocznią jest opinia gazetowa, a nie zasady, które są sprawdzone od wieków! Gdzie podziały się zasady wpajane im w kościele (jeśli z nim utrzymują jakiś kontakt), gdzie podziały się zasady wpajane na katechezie, w kościele? Konsekwencje takiego stylu życia są zatrważające. Otóż w naszej parafii na 85 ochrzczonych dzieci, 29 to dzieci pozamałżeńskie. Jest to 33% - jedna trzecia! Konsekwencją propagowania życia na luzie jest i to, że – jak znowu czytam w prasie –

„Mniej chętnie przyjmujemy księdza w domu” po kołędzie (Nowiny, z dnia 30 grudnia 2011). Autorka Anna Janik, pisze: „Dla jednych to okazja do opowiedzenia o swoich radościach i smutkach, drudzy myślą tylko o tym, jak uniknąć spotkania i nie odpowiadać na kłopotliwe pytania”. A jakie to kłopotliwe pytania: czy macie ślub kościelny? Czy macie jakieś przeszkody do tego, aby go zawrzeć? Kiedyś przyjdzie odpowiedzieć przed Panem Bogiem za swoje życie, za swoje zaniedbania.

Pytajmy dalej o naszą religijność: A ile osób odeszło z tego świata bez pojednania się z Panem Bogiem, nie licząc zgonów nagłych? Z naszych zapisów wynika, że 20 parafian odeszło z tego świata bez pojednania się z Panem Bogiem, którzy już zostali osądzeni. Po części, a może nawet w całości wina spada na domowników. W tym miejscu przypomnę, że **sakramenty są dla żywych**. Po śmierci już nie można namaszczać zmarłego. On już nie może wyrazić swojej woli. Nie można łamać czyjejś woli, kiedy już sam nie może jej wyrazić, kiedy za życia nie poprosił o sakramenty święte. Po śmierci można namaścić człowieka, ale tylko w wyjątkowych okolicznościach, jakiegoś nagłego wypadku, kiedy był to człowiek młody, pełen życia, energii. Nie odnosi się to do ludzi, którzy są przewlekle chorzy.

W ciągu mijającego roku przeżyliśmy rekolekcje parafialne, trwała katechizacja dzieci i młodzieży, za co w tym miejscu składam serdeczne podziękowania księżom katechetom siostronom katechetkom i paniom świeckim, za trud włożony w formację duchową oraz intelektualną młodych parafian.

Zakończyliśmy prace trwające dwa lata, a związane z remontem dachu na kościele. To wielkie koszty, ale dzięki dotacjom z Urzędu Marszałkowskiego i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz dzięki Waszym, Drodzy Parafianie i Goście ofiarom, możemy ten rok kończyć bez długów. Dziś, raz jeszcze, dziękuję Panu Bogu za to, że podczas tych trudnych i niebezpiecznych prac, nic złego się nie stało. Serdeczne podziękowania składam wszystkim wykonawcom, jak również naszym inżynierom. Równie serdeczne podziękowania składam wszystkim ofiarodawcom: „Bóg zapłać”. Bez waszych ofiar nie można byłoby zakończyć tych prac. Wszystkim, którzy dbali o piękno naszego kościoła, jego wystrój, siostronom zakonnym, paniom sprzątającym, służbie kościelnej i liturgicznej niech Pan Bóg wynagrodzi.

Składam także serdeczne podziękowania Księdzu Prałatowi za ufundowanie pomnika bł. Jana Pawła II, który stoi przed naszym kościołem, witając i pozdrawiając wszystkich

wchodzących i wychodzących z kościoła.

Stowarzyszenie Pomoc Rodzinie im. Św. Ks. Zygmunta Gorazdowskiego kilkakrotnie sprowadzało dary z Caritasu, aby wspomagać najbardziej potrzebujących z naszej parafii, a nawet z całego miasta.

Na przyszły rok mamy już gotowe plany i stosowne pozwolenia na dobudowę zakrystii przy kościele w Stróżach Małych, a przy naszym kościele zamierzamy położyć granitowe schody.

## 5. A co najważniejszego wydarzyło się w świecie w mijającym Roku?

Wyjątkowo niespokojnie w tym roku było w świecie. Wielu mieszkańców globu dotkniętych zostało wielkimi kataklizmami, jak ogromne powodzie w Australii, potężne trzęsienie ziemi w Nowej Zelandii, straszliwe trzęsienie ziemi w Japonii, jakiego nie było od 140 lat. Niespotykany kataklizm wzmacniany falami tsunami, który zmiażdżył wszystko po drodze: statki z pasażerami, pociągi z ludźmi, samochody, domy, uszkodził elektrownie atomowe, powodując zagrożenie radioaktywne, wznicił pożary rafinerii i śmierć wielu ludzi. Bardzo trudno jest oszacować ogromne straty, w tym ilość zaginionych, gdyż po ustąpieniu wody tysiące ciał leżało na brzegu. Wtórne, silne wstrząsy pojawiały się jeszcze kilka dni po tym największym trzęsieniu. Uszkodzone zostały kolejne elektrownie atomowe. Pojawiło się natężone skażenie radioaktywne. „**Hiobowe wieści z Japonii**”, czytaliśmy w prasie.

Jednym zdaniem wspomnę o przewrotach politycznych w Egipcie, Libii i innych państwach tamtejszego regionu.

Ciągle słyszeliśmy o prześladowaniu chrześcijan w świecie. Szczegółowo opisywane były morderstwa, gwałty, porwania i palenie kościołów. Wyznawcy Chrystusa są grupą, która cierpi najczęściej prześladowań z powodu swej wiary. Rocznie, z powodu wyznawanej wiary ginie na świecie ok. 170 tys. chrześcijan, a ok. 200 milionów chrześcijan jest krwawo i brutalnie prześladowanych. Już pod sam koniec roku, czytam w prasie: „Kościoły na celowniku islamistów” („Nasz Dziennik”, z dnia 27 grudnia). O tym





jednak główne media milczą. Politycy nabrali wody w usta.

Z ulgą przyjęliśmy orzeczenie Trybunału Praw człowieka, że **Krzyże pozostają w szkołach wszystkich państw UE**.

#### 6. Najważniejsze wydarzenia w Polsce:

Trwała wielka dyskusja na temat katastrofy smoleńskiej. Rosjanie opublikowali raport w sprawie katastrofy smoleńskiej. Jest to raport niepełny i kłamliwy, pod kątem poprawności politycznej.

Już w styczniu wystąpiło bardzo poważne zagrożenie powodziowe. Wylały niektóre rzeki. Pojawiały się anomalie pogodowe: burze, grady, pioruny, wylewy rzek, trąby powietrzne, wielkie szkody, nawałnice niszczące ludzki dorobek.

Komisja sejmowa zaproponowała, że „tylko związek mężczyzny i kobiety może być uważany za małżeństwo”. A jak Sejm rozumie małżeństwo? – „Posłowie nie zgodzili się, aby w prawie prywatnym międzynarodowym znalazł się zapis stwierdzający, że „małżeństwem w rozumieniu niniejszym ustawy jest tylko związek kobiety i mężczyzny...”.

Po raz pierwszy w Polsce został obchodzony Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, a **Trybunał Konstytucyjny** orzekł, że **stan wojenny w roku 1981, został wprowadzony bezprawnie**.

W mediach publicznych ukazy-

wały się bardzo liczne prezentacje dotyczące osoby **Jana Pawła II**, przed jego beatyfikacją.

W Warszawie gościliśmy Baracka Obamę, prezydenta Stanów Zjednoczonych. Jerzy Miller, przedstawił długo oczekiwany raport w sprawie katastrofy smoleńskiej, obwiniając głównie szkolenie pilotów, niewłaściwy dobór załogi, a także poważne braki na lotnisku w Smoleńsku oraz niedostateczny profesjonalizm kontrolerów lotu.

Nergal” – Adam Darski, został uniewinniony za to, że w czasie koncertu, w roku 2007, podarł Biblię, wulgarnie ją nazywając, podobnie jak i chrześcijan. Wyrok ten jest przyzwoleniem na podobne zachowania. Czy sąd postąpiłby tak samo, gdyby doszło do znieważenia Koranu czy znaków judaizmu? Zupełnie inaczej! Obowiązuje wszakże poprawność polityczna!

Odbyły się wybory parlamentarne. Wygrała Platforma Obywatelska przed Prawem i Sprawiedliwością, Ruchem Palikota (!), Polskim Stronictwem Ludowym i Sojuszem Lewicy Demokratycznej. Rząd z niewielkimi zmianami pozostał ten sam.

W Święto Odzyskania Niepodległości, w dniu 11 listopada, w Warszawie burdy, rozróby, zamieszki uliczne przy współudziale niemieckich neonazistów. Wstyd, upokorzenie. Nikt nie mówi o rocznicy odzyskania niepodległości, jak tylko o zajściach ulicznych. Często powtarzające się słowa, to: „chuligani”, „bandyci”. Dotyczy to także tzw. pseudokibiców.

Coś dziwnego dzieje się z naszym narodem! **13 grudnia** przeżywalibyśmy 30. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego.

#### Jaka winna być nasza przyszłość?

Pozostaje nam przyjąć „Słowo, które stało się ciałem i zamieszkało między nami”. Trzeba nam przyjąć Jezusa do naszych rodzin, do naszego życia, do naszych serc i umysłów. Przyjąć i pokochać. Droga wyznaczona przez Jezusa jest pewna, niezawodna, bo wiedząca do życia w wiecznej szczęśliwości. Sam Jezus nazywa siebie DROGĄ, więc podążajmy nią mimo swych słabości, grzechów czy upadków. On podaje nam rękę do powstania, okazuje nieogarnione swoje miłosierdzie, z którego trzeba korzystać. Na poprawę życia nigdy nie jest za późno, ale też nie można tej decyzji odkładać na czas nieokreślony.

Postępujmy w światłości, bo Chrystus jest ŚWIATŁOŚCIĄ świata, aby nie ogarnęły nas ciemności grzechu. Bądźmy ludźmi świadectwa, dobrego przykładu, ludźmi ŚWIATŁOŚCI. Oby nigdy nie odnosił się do nas ten zarzut, że JEZUS przyszedł „do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli”. Otwierajmy serca, umysły i nasze domostwa dla Jezusa. Z Nim wkraczajmy w Nowy Rok Pański 2012. Niech On zamieszka z nami, wśród nas i nam błogosławi.

*Ks. Andrzej Skiba*

# Św. Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu<sup>1</sup>

(02.01.2012)

Wspominamy wielkich świętych Kościoła powszechnego, świętych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, którzy żyli w IV wieku. Obydwaj pochodzili z dzisiejszej Turcji. Kim byli? Biskupami, których Kościół święty obdarował tytułem doktorów.

Bazyli Wielki (ok. 330-379) pochodził z Kapadocji. Przyszedł na świat w rodzinie wielodzietnej, z której wywodziło się kilkoro świętych. Jego rodzice, ojciec również Bazyli i matka Emilia, która urodziła dziesięcioro dzieci, zostali świętymi. Ojciec jego był retorem i prowadził własną szkołę. Bazyli, syn, kształcił się w Cezarei Kapadockiej, Konstantynopolu i Atenach. Zdobyl więc bardzo gruntowną wiedzę. W Atenach poznał Grzegorza z Nazjanzu, z którym bardzo się zaprzyjaźnił. Do tej przyjaźni jeszcze wróć. Bazyli był człowiekiem poszukującym własnej drogi życia. Mając ok. 27 lat życia przyjął chrzest. Był stałym wędrowcem, stale poszukującym własnej drogi życia poprzez nawiedzanie Egiptu, Palestyny, Syrii i Mezopotamii. W końcu osiadł w klasztorze, który nabył za sprzedaż majątku, jaki przypadł mu w udziale. W tym czasie pracuje bardzo twórczo. Liczba dzieł i pism jakie po nim pozostały jest ogromna. Są to pisma dogmatyczne, ascetyczne, pedagogiczne, homilie i mowy oraz listy. Przyjął święcenia kapłańskie (364) i wkrótce został biskupem (370). Występował m. in. przeciwko błędnym pojęciom dotyczącym Trójcy Świętej, a szczególnie pochodzenia Syna Bożego. Wraz z Grzegorzem z Nazjanzu bronił bóstwa Chrystusa. Słowem i pismem walczył o jedność Kościoła.

Jego wielkim pragnieniem było życie pustelnicze, dlatego w swych podróżach odwiedzał głównie ośrodki życia pustelniczego. Wspólnie z Grzegorzem z Nazjanzu, który przybył do jego pustelni, którą założył, napisał dwie *Reguły* monastyczne oraz dzieło *Filokalia*, które jest anto-

logią pism Orygenesa. Św. Bazyli jest nazywany ojcem cenobityzmu na Wschodzie. Owe *Reguły* św. Bazylego nazywane są jako *Magna Carta* monastycyzmu. Zachęcał do wspólnego praktykowania cnót chrześcijańskich, zwłaszcza miłości, posłuszeństwa, czystości, ubóstwa, dzielenia się dobrami materialnymi. Po osiągnięciu zadowalającej doskonałości mnisi mo-



gli wracać do świata, aby go uświęcać, apostołować. Bazyli założył także kuchnię dla ubogich, szkołę dla niepiśmiennych, szpitale dla chorych i trędowatych oraz domy dla podróżnych (rodzaj hotelu), które to dzieła prowadzili mnisi. Mnichami często byli przedstawiciele znamienitych rodów, ludzie nauki, duchowni wysokich stopni. Mnisi odgrywali więc znaczącą rolę w życiu Kościoła. Po dzieł dzisiejszy bardzo znanym monasterem jest ŚWIĘTA GÓRA ATHOS. Dla jasności należy zaznaczyć, że cenobityzm (od greckiego: koinos bios, wspólnotowe życie), w odróżnieniu od anachoretyzmu, inaczej eremityzmu czyli życia pustelniczego, oznacza życie we wspólnocie. Ideałem życia

chrześcijańskiego – według Bazylego – było życie monastyczne, sprowadzające się do autentycznego życia apostołskiego. Podkreślał potrzebę życia wspólnego, bo człowiek jest istotą społeczną. On stworzył zręby zakonu bazylikańskiego.

Św. Bazyli „swym braciom radził, by zawsze stawiali wspólnotę ponad samotność i indywidualność. We wspólnocie człowiek bowiem mniej koncentruje się na samym sobie, a bardziej kieruje wzrok ku swemu bliźniemu. We wspólnocie nie dąży do realizacji tylko własnych pragnień, lecz do spełniania życzeń innych ludzi. We wspólnocie ujawnia się głębszy sens życia, a człowiek zostaje obdarowany większą radością. We wspólnocie osób, znacznie łatwiej niż w samotności, jest znaleźć Boga, ponieważ Bóg jest miłością, a miłości nigdy nie można znaleźć tylko w pojedynkę” (ks. Dariusz Działosz).

Św. Bazyli – jak wspomniałem – zaprzyjaźnił się ze św. Grzegorzem z Nazjanzu. Poznali się w Atenach. Po latach św. Grzegorz zapisał: „Ateny złączyły nas, jak jakiś nurt rzeczny, gdy płynąc z jednego ojczystego źródła, porwani w różne strony żądzą nauki, znowu zeszlśmy się razem, jakbyśmy się umówili, gdyż Bóg tak zrządził”. Grzegorz chwala Bazylego za jego dojrzałość umysłu, powagę obyczajów, co wzbudzało ogólny szacunek i uznanie. Píše dalej: „Gdy po pewnym czasie wyznaliśmy sobie nasze wspólne pragnienie, by szukać właściwej filozofii życia, odtąd staliśmy się dla siebie wszystkim, żyjąc pod jednym dachem, dzieląc jeden stół, jako nierozłączni przyjaciele. Mieliśmy oczy zwrócone na jeden cel i stale rozwijaliśmy w sobie nawzajem nasze dążenie, tak by się stawało coraz gorętsze i mocniejsze”. Znamienne jest wyznanie św. Bazylego. Pyta on: „Co jest właściwe chrześcijaninowi? Wiara działająca przez miłość (...).

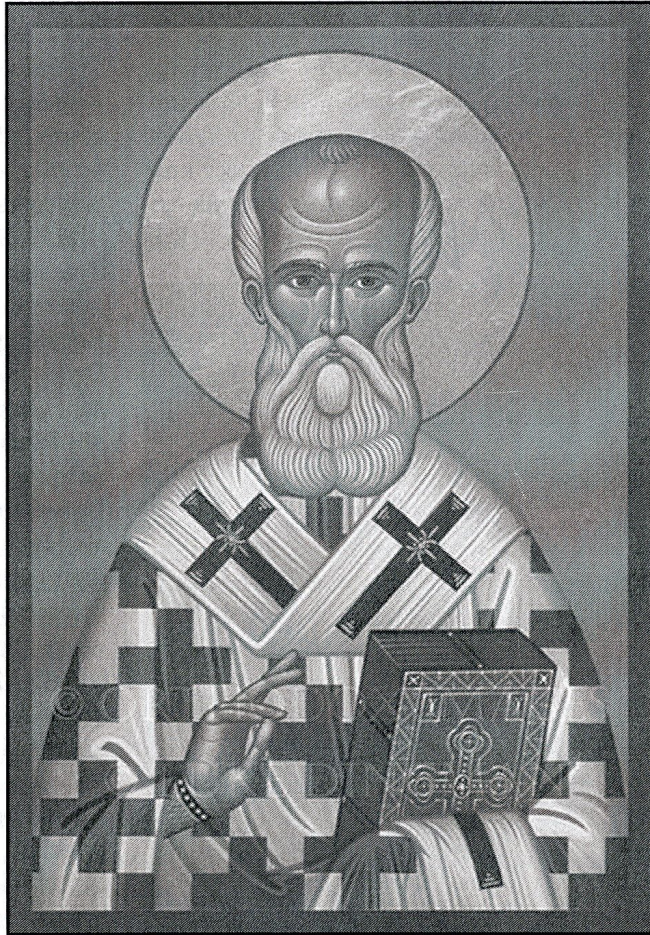
Co jest właściwe wierzącemu? Dostosowanie się z całkowitą pewnością do znaczenia słów Pisma, nie ośmielając się usunąć lub dodać czegokolwiek. (...) Co jest właściwe chrześcijaninowi? Miłować się wzajemnie, tak jak Chrystus umiłował również nas”. Wniosek jest jasny i przejrzysty: **życie trzeba oprzeć na Ewangelii**. W dziele *Sąd Boży* wypominał wierzącym nieznaną Pisma świętego. Apelowal, aby żyć słowem Bożym, aby się jemu podporządkować, a nie ludzkim konwenansom.

Św. Grzegorz z Nazjanzu (330-389) studiował w Aleksandrii i Atenach. Ojciec jego był biskupem, co w tamtych czasach było dopuszczalne, udzielił mu święceń kapłańskich i zatrzymał przy sobie jako najbliższego współpracownika. Ok. 370 roku, jego przyjaciel, św. Bazyli konsekrował go na biskupa. Pewnie przeraził się odpowiedzialnością za diecezję, więc na trzy lata zamknął się w klasztorze, gdzie jednak dotarła do niego wiadomość, że został mianowany patriarchą Konstantynopola, które to miasto było stolicą Cesarstwa Wschodniego. Niektórzy biskupi oprotowali jego nominację i Grzegorz wrócił do rodzinnego Nazjanzu. Nie widział jednak siebie jako urzędującego pasterza i wkrótce ustąpił miejsca swemu następcy. Jego pasją

było życie pustelnicze, nauka i przepowiadanie. Jest wielkim pisarzem chrześcijańskim. Cieszy się znakomitą opinią: „zręczny we władaniu wszelkimi narzędziami retoryki, niekiedy wyrafinowany w smaku literackim – jest przykładem wszechstronnie wykształconego chrześcijanina i zarazem człowieka wielkiej wiary”. Przyniósł się do stworzenia „podstaw słownictwa teologicznego w dziedzinie nauki o Trójcy Świętej”. Pozostawił po sobie m. in. poemat autobiograficzny, który jest porównywany do *Wyznań* św. Augustyna, a także bogatą spuściznę literacką, w postaci liryki, poezji apologetycznej i dydaktycznej, listy, kazania. Pisał także wiersze na cześć matki.

Św. Jan w dzisiejszym czytaniu mówi o Antychryście. Jest nim ten, kto zaprzecza, „że Jezus jest Mesjaszem”, „który nie uznaje Ojca i Syna”. Można to odnieść do patronów dnia dzisiejszego. Oni tak bardzo zabiegali o właściwe rozumienie relacji pomiędzy poszczególnymi Osobami Boskimi, tworzyli zręby teologicznego rozumowania.

Dziś przeciwników Bożych planów nie brakuje, „oni nie są z nas”. Oni będą zaprzeczać prawdziwości bóstwa Jezusa Chrystusa, będą siał zamęt co



do Jego osoby, podważać cuda, naukę. Nie będą Go przyjmować. To są odstępcy od Boga, w odróżnieniu do poszukujących. Św. Jan przestrzega, aby nie przyłączać się do grona odstępców, bo otrzymaliśmy „namaszczenie”, które „poucza nas o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem”. Owo „namaszczenie” jest znakiem wsparcia ze strony Ducha Świętego.

Święci dnia dzisiejszego ukazują nam, że można i trzeba trwać przy Chrystusie, jak zachęca nas św. Jan Apostoł: „Toteż trwajcie w Nim tak, jak was pouczył. Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli w Nim ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu”. Jak ważna to

wskazówka na drogi naszego postępowania niech świadczą takie zwroty, jak „zachowujcie” „trwajcie”, „zachowujcie i trwajcie”. A po co to wszystko? Aby dawać jasne świadectwo o Chrystusie, jak czynił to św. Jan Chrzyciel, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia, a zrealizowali Patroni dnia dzisiejszego, **św. Bazyli Wielki i św. Grzegorz z Nazjanzu**.

To dwaj wielcy przyjaciele. Zaprzyjaźnili się po to, aby lepiej poznać Jezusa Chrystusa, aby pokochać Jego naukę, aby rozwiewać wszystkie wątpliwości, jakie w tamtym czasie pojawiały się odnośnie Osoby Jezusa Chrystusa. Oni ze sobą szlachetnie rywalizowali, dzieląc się swoimi doświadczeniami, odkryciami. Nie było między nimi cienia zawiści – jak wyznaje św. Grzegorz. Także dodaje: „uważaliśmy za wielki zaszczyt i wielkie imię być i nazywać się chrześcijanami”.

Czy dziś stać nas na takie wyznanie? Czy chlubimy się tym, że jesteśmy chrześcijanami? Aby nasza duma nie była próżna czy pusta, więc musimy zdawać sobie sprawę ze swoich słabości, które trzeba eliminować, pracując nad sobą. Trzeba więcej czasu poświęcać na modlitwę, więcej czasu na lekturę Pisma Świętego, więcej czasu na sprawy duszy. Trzeba także wzajemnej zachęty, jak czynili to nasi święci. Z Pismem Świętym trzeba się zaprzyjaźnić, trzeba go pokochać, widząc w nim drogi wiodące do szczęścia. Trzeba także sięgać po dobrze opracowane życiorysy świętych. Oni przed nami wytyczyli drogi wiodące do pełni szczęścia.

*ks. Andrzej Skiba*

1 Opracowano na podstawie: Leksykon Świętych, t. I, A – E, Wydawnictwo Pinnex, Kraków 1996, s. 108 - 109 oraz t. II F – J, Wydawnictwo Pinnex, Kraków 1997, s. 106 - 108; F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin – Lublin 1999, s. 216-238; *Święci na każdy dzień*, Styczeń, t. XI, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2009, s. 14 - 19 oraz List rektora WSD w Przemyślu, ks. D. Dziadosza na Nowy Rok 2012.

# Najświętszego Imienia Jezus

(3 stycznia 2012)

Bardzo często wypowiadamy imię **JEZUS**<sup>1</sup>. Zapytajmy: jaka jest funkcja imienia w życiu człowieka? Imię sprawia, że możemy odróżniać poszczególnych ludzi. Ludzie zawsze nosili imiona. My posługujemy się dodatkowo nazwiskiem. W Biblii nie ma nazwisk, ale po imieniu dodawano imię ojca. Przykładem tego jest wystąpienie Pana Jezusa w synagodze w Nazarecie, gdzie po odczytaniu fragmentu z Księgi Proroaka Izajasza, zdumieni słuchacze pytają: „**Czy nie jest to syn Józefa?**” (Łk 4,22). W okresie greckim był zwyczaj noszenia podwójnego imienia. Czytamy o powołaniu pierwszych uczniów: „Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był

Andrzej, brat **Szymona Piotra**” (J 1,40). Imię mogli nadawać rodzice, tak kobieta jak i mężczyzna. W starożytności biblijnej bywało, że ten, kto to imię otrzymywał był podległy ojcu, bądź matce. Nadanie imienia oznacza zwiernictwo nad tym, który to imię nosi.

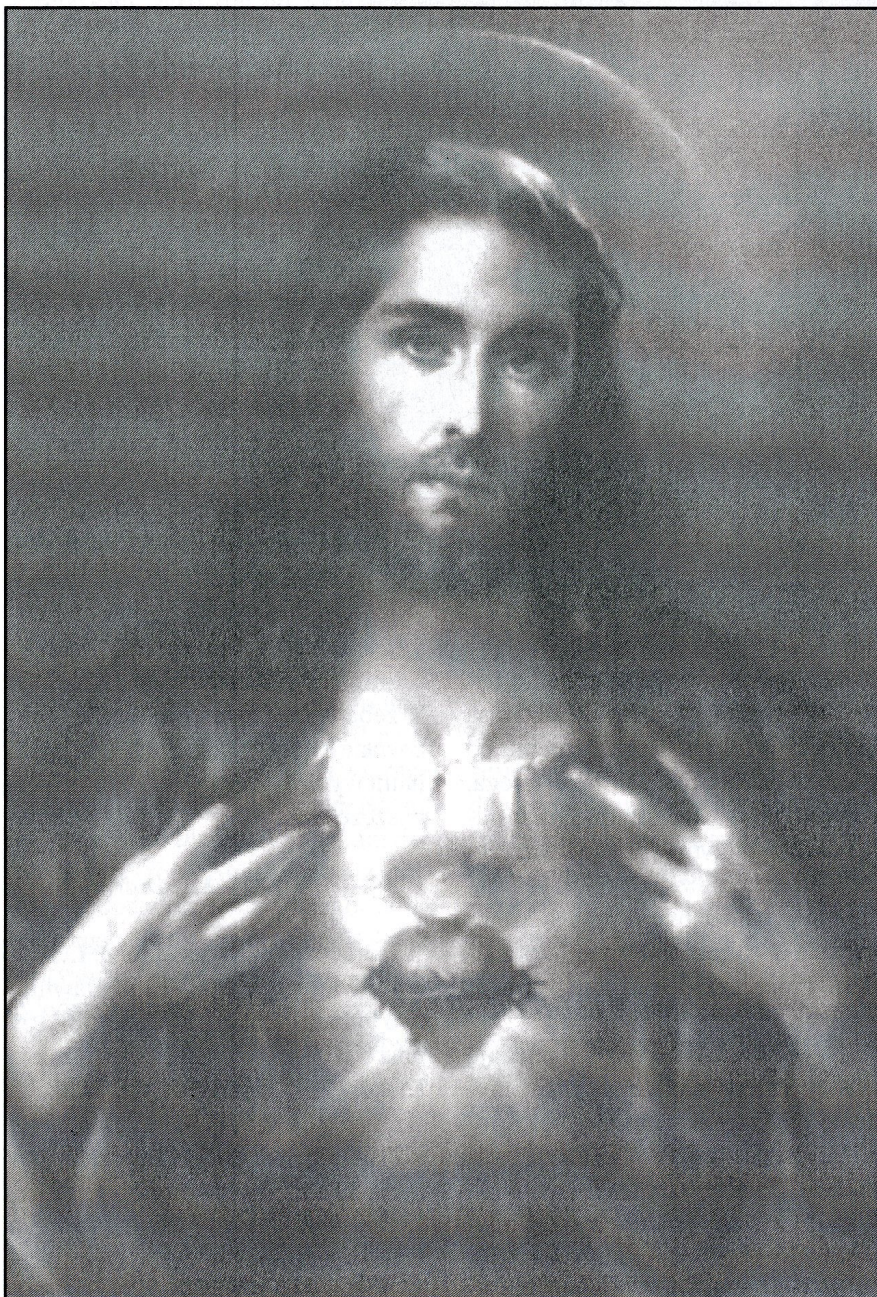
W Piśmie Świętym bywało, że imię zostało zmieniane, jak w przypadku **Abrahama** czy **Szawła**. Zmiana imienia łączyła się z nowym posłannictwem, nowym zadaniem do wypełnienia. Wymagało zmiany życia. Czytamy w Księdze Rodzaju: „Nie będziesz więc odtąd nazywał się **Abram**, lecz imię twoje będzie **Abraham**, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów” (Rdz

17,5). W Ewangelii św. Mateusza czytamy fragment proroctwa Izajasza z dodaniem objaśnienia: „*Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię **Emmanuel**, to znaczy **Bóg z nami***” (Mt 1,23). Jezus jednak nigdy tego imienia nie używał, ale zawsze był i jest z nami. Imię często oznacza godność osoby, uznanie dla czyichś dokonań. Czasem imię wybitnych ludzi zostaje uwiecznione, upamiętnione.

Poznać Imię Boże oznacza wejście w specjalną relację z Panem Bogiem, której jednak nie można nadużywać, bo to Imię jest święte: „Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię” (Kpł 19,12). Fałszywa przysięga na Imię Boże, jest zniewagą Boga. Imię jest tożsame z naturą Boga; ono uosabia Boga.

Dziś wspominamy często zapomniane **wspomnienie Najświętszego Imienia Jezus**. Imię Jezusa zostało wybrane przez samego Boga. Archanioł Boży Gabriel, obwieszcza zaskoczonemu Józefowi, że Jego Małżonka porodzi Syna za sprawą Ducha Świętego, „*któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów*” (Mt 1,21). Dziś św. Jan w swoim Liście (1 J 2,29-3,6) obwieścił nam to samo, jakby potwierdził tę prawdę: „*Wiecie, że On się objawi po to, aby zglądzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu*”. Takich tekstów można przytaczać więcej. Przytoczę jeden z najbardziej znanych, a który wiąże się z nawróceniem Szawła pod Damazkiem. Zdezorientowany Szawel, prześladowca, pyta: „*Kim jesteś, Panie?* (...). *Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz*” (Dz 9,5). **JEZUS**, to najczęściej używane imię, ale oprócz tego Jezusowi przysługują takie imiona, jak: *Szyn Człowieczy, Syn Boży, Syn Dawida, Mesjasz, Sługa Boży, Arcykapłan, Baranek* albo *Baranek Boży, który gładzi grzech świata*, jak słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii (J 1,29-34), *Logos* albo *Słowo Boga, Bóg z nami, Emmanuel...*

Wielkim piewą Imienia **JEZUS** był św. Bernard ze Sieny. W swoim kazaniu przekazuje wręcz całą litanię znaczenia imienia Jezus. I tak: jest to Imię Najświętsze, upragnione przez praoj-





ców, oczekiwane z wielkim niepokojem, na jego przyjście wylano wiele też błagalnych, aż „nadszedł czas łaski i miłosierdzia”. Imię Jezus, to potęga, sprawiedliwość, miłosierdzie, głos pełen słodkości. To „umocnienie wiary”, uczestnictwo w **Światłości**. Ono jest **bramą** życia, „**fundamentem wiecznego zbawienia**”. To wszystko trzeba jednak przyjmować w duchu wiary. Św. Bernard tłumaczy dalej: bez wiary „jesteś podobny do człowieka, który bez lampy przedziera się przez ciemności nocy lub kroczy bezmyślnie z zamkniętymi oczami po krawędzi zawrotnej przepaści. Nawet najznakomitszy umysł nie zdoła pojąć tajemnic Bożych”. Tylko On może udzielić światła wiary. „Dzięki Chrystusowej światłości coraz mocniej jednoczymy się z Bogiem. Najpierw Go poszukujemy, następnie całkowicie Mu zawieramy, wreszcie posiadziemy Go na wieki”.

Na fundamencie wiary w Jezusa wznosi się Kościół, który został założony w Imię Jezusa. Bernard, znakomity święty kaznodzieja, pisze, że Jezus „oświeca swym blaskiem kaznodziejów”, dzięki czemu „słowa Chrystusowe głoszone ich ustami jeszcze bardziej jaśnieją, gorliwiej są prze-

kazywane i znajdują żywszy oddźwięk w sercach ludzkich”. Jezus jest **ŚWIATŁOŚCIĄ**, więc do nas odnosi się zachęta: „postępujcie jak dzieci światłości”.

Dalej: Imię JEZUS jest chwalebne, „pełne wdzięku, tchnące miłością i potęgą!” Dzięki Niemu otrzymujemy odpuszczenie grzechów, zwycięstwo nad swoimi słabościami, całą, potęgą szatana. Imię to jest wyzwoleniem od naszych słabości, umocnieniem ducha w chwilach trudnych doświadczeń życiowych, wlewającym pogodę ducha „wśród cierpień i przeciwności”. Ono jest „chlubą dla wierzących, nauczycielem dla kaznodziejów, umocnieniem dla przeciążonych pracą, podporą dla słabnących”. Imię JEZUS rozpala „szlachetne pragnienia”, zapewnia skuteczność naszym modlitwom, napawa rozkoszą tych, którzy się do Niego odnoszą przez rozmyślanie. Dzięki Niemu „cieszą się chwałą i święcą triumfy w niebie wszyscy zbawieni”. Najlepiej byłoby przeczytać to całe kazanie, aby ujrzeć blask słowa pełnego żarliwej wiary i szacunku dla Najświętszego Imienia Jezus.

Nam pozostaje odmówienie *Litanii do Najświętszego Imienia Jezus*.

Jest tam bardzo wiele wezwań, które odsłaniają nam po części, kim jest JEZUS. Odmówmy tę Litanię po przyjeściu do naszych domów.

I jeszcze jedna kwestia. Jakie imiona nadają rodzice swoim dzieciom? Różne. Niektórzy wracają do imion starych, jakie nosili ich dziadkowie, babcie. Najczęściej są to imiona świętych. Czasem jednak są to różne uduchowione imiona, choćby w samym zapisie czy brzmieniu. Można odnieść wrażenie, że chodzi o oryginalność, aby przypadkiem dziecko nie miało takiego samego imienia, jak dziecko sąsiadów czy koleżanki z pracy. Dziecko winno mieć imię jakiegoś świętego czy świętej, jeśli nie pierwsze, to drugie. Winno mieć patrona, do którego może się zwracać. Imię określa osobę, a także stawia wymagania.

Niech nasi święci patronowie prowadzą nas każdego dnia.

*Ks. Andrzej Skiba*

1 Opracowano na podstawie: Nowy leksykon biblijny, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2011, hasła związane z imieniem, s. 269 n.; a także Godzina czytań, z dnia 3 stycznia, s. 1041 n.

# „Oto Baranek Boży”

(4 stycznia)

W śpiewie przed Ewangelią slysześmy słowa: „**Wielokrotnie przemawiał niegdyś Bóg** do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1,1-2).

Pan Bóg ma różne sposoby przemawiania do człowieka. Najczęściej posługiwał się ludźmi, którzy byli Jego posłańcami, jak w przypadku proroków. Oni obwieszczali Jego wolę. Oni zapowiadali nadejście Mesjasza. Oni budzili nadzieję na Jego przyście. Oni starali się zaspokoić ludzkie tęsknoty. Oni także stawiali wysokie wymagania moralne, wskazywali na grzech i wołali o nawrócenie, o prostowanie dróg i ścieżek naszego życia.

## Jak Pan Bóg przemawiał?

W różny sposób. Prorocy przekazywali swoje posłannictwo w trojaki sposób: **poprzez słowo, czynności symboliczne i na piśmie**. Przekazywanie orędzia prorockiego przez słowo było bardzo bogate. Słowo bowiem poprzez rodzaje literackie daje wielkie możliwości, aby trafić do umysłów i serc odbiorców. Sam początek każdego wystąpienia czy też jego podsumowanie, było bardzo podniosłe: „Niebioso, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia” (Iz 1,2); „Słuchajcie słowa Pańskiego” (1,10); „Widzenie Izajasza” (2,1); „Pan powiedział” (3,16); „I usłyszałem głos Pana mówiącego” (6,8); „I znowu Pan przemówił” (7,10); „Pan powiedział do mnie” (8,1). To tylko kilka wyjątków z Księgi proroka Izajasza, aby ukazać, jak głęboko prorok wierzył, że Pan kieruje do niego swoje słowo, a on jest jego wyrazicielem. Tak było w przypadku każdego prawdziwego proroka. Tu Pan Bóg przemawia poprzez **widzenie i słowo**. Słowa prorockie w księgach Starego Testamentu były przekazywane w formie literackiej, a ich autorzy posługiwali się różnymi rodzajami literackimi. Przekaz Boży zawsze był poprzedzony formułą wstępną lub była ona wypowiedziana na zakończenie przemowy. Czasem była to wypowiedź spontaniczna, żywa, entuzjastyczna. Prorocy przekazywali polecenia Boże, a były to często napomnienia, oskarżenia za niewierność,

zachęty do nawrócenia, groźby, kary czy zapowiedzi nadejścia pomyślnych czasów. Prorocy czuli się posłańcami Boga, którzy przynoszą różne wieści, dobre i złe. Czasem wypowiedź kończyła się słowami nie budzącymi wątpliwości: „**wyroczenia Pana Boga**” (Ez 26,21); „ponieważ Ja to postanowiłem – wyroczenia Pana Boga” (28,10). Bywało, że prorok pełnił jakby rolę strażnika, który czuwa nad bezpieczeństwem i w porę reaguje na zagrożenie: „Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich upomnisz ich w moim imieniu” (Ez 3,17); „Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela po to, byś słysząc z mych ust napomnienia przestrzegał ich w moim imieniu” (33,7). Dużo miejsca w swoich wystąpieniach poświęcali groźbom czy też karom, aby doprowadzić naród do opamiętania. Innym razem były to pouczenia, jakby rodzaj kazania. W księgach proroków spotykamy też wiele modlitw, co jest wielce charakterystyczne w działalności prorockiej, jak choćby lamentacje czy wyznanie wiary: „Oczy moje wlewają łzy dzień i noc bez przerwy.(...). Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie” (Jr 14,17.20). Znane były modlitwy wstawienne za naród, których jest wiele. Po przykrych doświadczeniach przychodzi refleksja i modlitwa: „Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem uderzyłem się w biodro. Wstydę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości” (Jr 31,18-19).

W tekstach prorockich spotkać można także polemiki przeciwko fałszywym prorokom, kapłanom, przywódcom narodu, najczęściej popełnianym występkom, głównie przeciwko czcicielom obcych bóstw, przeciwko szerzącemu się bałwochwalstwu. Bywało, że prorocy posługiwali się ostrą satyrą. Można spotkać się z takimi rodzajami literackimi jak: wizja, sen czy autobiografia. Nie brak mądrości ludowych, przysłów, sentencji, a nawet

pieśni biesiadnych (Iz 22,13; 23,15-16). Wypowiedzi prorockie zachęcają do pokuty, do odmiany życia; są rodzajem pokutnej liturgii. Znane są lamentacje, podobne do obrzędów pogrzebowych.

Prorocy przekazywali swoje orędzia także przez **czynności symboliczne**. Czynności te miały na celu uzewewnętrznić pewne wartości. W tym celu posługiwali się rzeczami czy zdarzeniami z życia codziennego, łatwo dostępnymi i a tym samym zrozumiałymi, choć trudnymi nieraz w interpretacji. Symbol, to jakaś rzecz, która coś „mówi”, kryje w sobie jakąś treść. Oprócz symboli mających związek z rzeczami, spotykamy także symbole związane z osobistym zachowaniem czy zachowaniem innych osób. Sami prorocy takiego typu działalność określają mianem „znaku” lub „cudu”. Znak – jest czymś umownym, który zmierza do osiągnięcia jakiegoś celu. Te znaki prorocy wykonywali w imię Boga, z Jego polecenia. To Bóg nakazuje lub zapowiada, a czynność symboliczna wymaga wypełnienia żądania. Są to symbole często niezwykle i trudno zrozumiałe, lub nawet wcale niezrozumiałe ze względu na mentalność ówczesnych ludzi. Tym czynnościom towarzyszyło zdumienie, pytania czy też reakcja świadków danego wydarzenia. Egzegeci wyliczyli 32 czynności symboliczne wykonane przez proroków.

Prorocy przekazywali także swoje orędzia poprzez **wizje**, z których każda zawiera w sobie trzy elementy: polecenie pochodzące od Pana Boga do spełnienia danej czynności, wykonanie tej czynności i jej wytłumaczenie. Wymowa czynności symbolicznych sprowadzała się najczęściej do karcenia, groźby, a czasem była to wymowa pocieszająca. Prorok kierował się nakazem Bożym, co nie było dla niego łatwe. Czynność symboliczna była rodzajem przemowy Bożej popartej wyjaśnieniem oraz dodatkowo obrazem plastycznie ujętym, mocno zapadającym w umyśle. Bywało, że prorocy to wszystko spisali, bądź też często powtarzali, co zostało utrwalone wśród ludzi.

Dzisiaj św. Jan Apostoła i Ewangelista

w swoim Liście (1 J 3,7-10) zachęca nas do czujności, aby nie dać się zwieść nikomu, kto chciałby nas odłączyć od Boga. Mówi: „Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu”. To grzech zwodzi człowieka, a do grzechu kusi szatan. Jak mocno wybrzmiewają słowa św. Jana: „Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła”. Diabeł stale szuka okazji, aby nas doprowadzić do upadku, do grzechu. On nie śpi, on stale jest na czatach. On szuka okazji, podsuwa wątpliwości, sieje zamęt, podsuwa fałszywe motywacje, lekceważy Boże przykazania, bagatelizuje przestrogi Jezusa czy naukę Kościoła. On żeruje na naszych skłonnościach do złego, działa na instynkty, nieuporządkowane namiętności. On jest mistrzem oszustwa, bo odbiera spokój sumienia, a sieje niepokój.

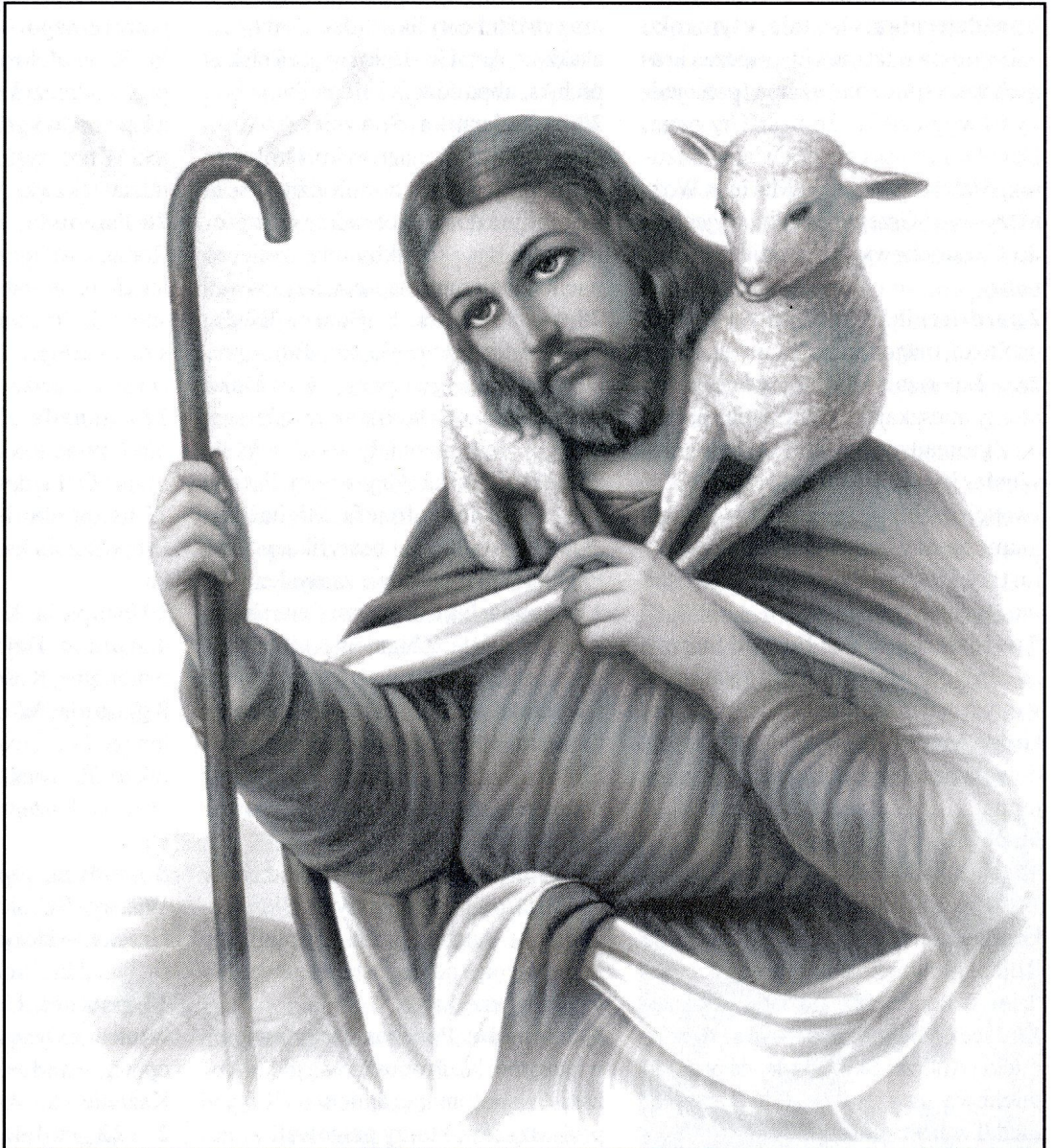
Pisze św. Jan: „Każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo narodził się z Boga”. Co znaczą te słowa? One nas nieco szokują, bo każdy z nas ma świadomość swojej grzeszności. Przecież na chrzcie świętym narodził się z Boga! Pochłaniają nas nasze słabości bo do końca nie poznaliśmy Jezusa. Mimo swoich słabości nie trwamy stale w grzechu, mamy świadomość, że jesteśmy grzeszni, ale chcemy się z tego stanu wyzwolić. Są zresztą różne grzechy. Jedne, które „prowadzą do śmierci”, a drugie, które „nie prowadzą do śmierci”, (por. 1 J 5,16-17), a więc grzechy ciężkie i lekkie. W tych słowach jest może mocna przestroga, aby nie popełniać grzechów ciężkich, przemyślanych, zamierzonych, dobrze zaplanowanych. W swojej zaręczymy myśleć, że nas grzech nigdy nie do-

tknie. Grzech jest czymś bardzo istotnym, powiązany z ciałem i duszą, całą sferą zmysłowości. Św. Jan zachęca do nas do bliskiej zażyłości z Jezusem, bo tylko On może być silną zaporą przeciw grzechowi. Zachęca nas do krytycznego spojrzenia na siebie, wytrąca naszą pewność siebie, że do nas to się nie odnosi. Grzech oddala od Chrystusa, a jeśli ktoś dobrze poznał Jezusa, to będzie się starał, aby stale żyć w przyjaźni z Nim. Stale jednak trzeba mieć na uwadze dziedzictwo szatana. Prawdziwy chrześcijanin ma dostateczną siłę, aby przeciwstawić się grzechowi, aby dzięki łasce Bożej i swojemu wysiłkowi, oddalić się od grzechu. Jednym słowem, trzeba „trwać w Chrystusie”, czyli mieć bliskie relacje z Jezusem. Jeśli walczymy z pokusami, choćby czasem ulegając, to jednak samo podjęcie walki świadczy o naszej niechęci do grzechu. Dzięki Bożej mocy, człowiek ma szansę wyrwania się z objęcia poku-

sy czy grzechu. „Człowiek, który czuje w sobie Bożą obecność, wie bowiem, że nawet jeśli zgrzeszy, to pozostanie dzieckiem Bożym i nowe życie, jakie od Boga otrzymał, pręcej czy później zatriumfuje nad złem”<sup>1</sup>. Póki co, musimy podjąć walkę o obecność Boga w naszej duszy, choć nieraz przyjdzie nam przeżywać wewnętrzne rozdarcie. Tylko w przyszłości, ufamy w wiecznej szczęśliwości, możemy być całkowicie wolni od grzechu. To przecież tenże św. Jan zapewnia nas, że „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła”, bo On jest „Barankiem Bożym”, co wyznał Jego umiłowany uczeń w dzisiejszej Ewangelii” (J 1,35-42).

*Ks. Andrzej Skiba*

<sup>1</sup> Walter C. Kaisler Jr., Peter H. Davids, F.F. Bruce, Manfred T. Brauch, Trudne fragmenty Biblii, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2011, s. 689.



# Główne wydarzenia Roku Pańskiego 2011.

## 1. Rok 2011 w parafii:

**22 września:** Na naszej plebanii kongregacja dekanalna.

**23 września:** 90-rocznica 2 Pułku Strzelców Podhalańskich. Msza święta koncelebrowana – ks. Andrzej Skiba główny celebrans i kaznodzieja oraz ks. prałat Adam Sudoł.

**24 września:** Msza święta koncelebrowana z udziałem księży: prałata Adama Sudoła, Tomasza Latosza, Marka Dudy i Konrada Dyrdy – kaznodziei. Przemawiał także ks. Sudoł.

**1 października:** Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Andrzeja Skiby (kaznodziei) i ks. Piotra Bartnika, z okazji 60-lecia powstania Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” oraz 50-lecie założenia Koła Przewodników Beskidzkich i terenowych oraz Pilotów Wycieczek.

**1 października:** Ostatnie w tym roku nabożeństwo fatimskie, podczas których wszystkie rozważania (poza jednym) wygłosił ks. Tomasz Grzywina. Dziś także nasi księża: Adam Mazurek, Sławomir Nowak, Mariusz Woźniczyszyn i Grzegorz Socha wyjechali do Częstochowy z młodzieżą matu-ralną.

**2 października:** Gościliśmy o. Sylwana Stoka, misjonarza z Tanzanii, a także o. Łukasza z Włoch, z Mediolanu, którzy mieszkają w Warszawie i należą do Zgromadzenia Matki Bożej Pocieszenia, którzy podczas każdej Mszy świętej dzielili się swoimi doświadczeniami z pracy misyjnej. Towarzyszyły im trzy Siostry Klawerianki z Krosna oraz pięcioro młodzieży.

**5 października:** Pan Edward Starzak ze Stróżów Małych ufundował czerwony ornat dla tamtejszej kaplicy, zaś Grupa Modlitwy św. Ojca Pio, ufundowała ornat z podobizną tego Świętego.

**10 października:** Inauguracja nowego roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka, z udziałem ks. bpa Mariana Rojka, głównego celebransa i kaznodziei. W koncelebrze udział wzięli księża: Jacek Michno, duszpasterz akademicki i Andrzej Skiba, który za posługę duchową na rzecz uczelni otrzymał medal wdzięczności.

**12 października:** Msza święta koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prałata Feliksa Kwaśnego, z udziałem ks. prałata Adama Sudoła i ks. Andrzeja Skiby, który wygłosił kazanie, z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego na Sanockim Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

**15 października:** 140-rocznica Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. Mszę świętą celebrował i kazanie wygłosił ks. Andrzej Skiba.

**15 października:** Z okazji odbywającej się w Przemyślu Konferencji Episkopatu Polski, gościliśmy w naszej parafii ks. bpa Pawła Sochę z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Celebrował on Mszę świętą o godzinie 18:00 i wygłosił kazanie.

**16 października:** Dzień wdzięczności z okazji 33-rocznicy wyboru ks. kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową oraz za dar beatyfikacji Jana Pawła II, a także z okazji 25-lecia święceń biskupich ks. abpa Józefa Michalika.

**20 października:** S. Agnieszka Bąk, katechetka z Gimnazjum im. Królowej Zofii, przygotowała z młodzieżą sceny biblijne dotyczące radosnej części różańca. Było to jakby unaocznienie wielkich tajemnic naszej wiary.

**28 października:** S. Bożena Bieda, dyrektorka Ochronki im. Edmunda Bojanowskiego, przygotowała z przedszkolakami modlitwę różańcową, którą dzieci odmawiały w kościele.

**30 października:** Czytaliśmy list naszego ks. abpa Józefa Michalika: „Dziękczynienie po beatyfikacji Jana Pawła II i jubileuszowe zamyślenia”.

**1 listopada:** Na Cmentarzu Centralnym kapłani miasta: Zbigniew Kubit, franciszkanin, celebrował Mszę świętą i wygłosił kazanie, a współkoncelebransami byli: Feliks Kwaśny, Andrzej Skiba i Andrzej Dubiel. Tegoroczny dyżur na Cmentarzu pełnili Ojcowie Franciszkanie.

**2 listopada:** Kaplica Sióstr Służebniczek Starowiejskich przy ul. Sienkiewicza: ks. Andrzej Skiba odprawił tam Mszę świętą i pobłogosławił nowe stacje Drogi krzyżowej.

**3 listopada:** Podczas Mszy świętej wieczornej ks. Proboszcz wygłosił kazanie wspominając imiennie Księżę proboszczów, którzy pracowali w na-

szej parafii oraz ogólnie księży katechetów i wikariuszy, których Pan powołał do siebie.

**6 listopada:** Gościliśmy o. Adama z Zahutynia, który na temat misji głosił kazania, a przy rozprowadzaniu Kalendarza pomagał mu brat Krzysztof.

**11 listopada:** 93. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Z tej okazji odprawiliśmy Mszę świętą w intencji Ojczyzny. Głównym celebransem był ks. prałat Feliks Kwaśny, wraz z księżmi: Zbigniewem Kubitem, gwardianem franciszkańskim, Michałem Błaszkwiczem, Adamem Sudołem i Andrzejem Skibą, kaznodzieją.

**18 listopada:** Otwarcie kompleksu boisk sportowych „Orlik 2012” przy I LO. Poświęcenia obiektów dokonał ks. Andrzej Skiba.

**19 listopada:** Pielgrzymka parafian należących do Akcji Katolickiej z okazji patronalnego święta Chrystusa Króla. Koncelebrowanej Mszy świętej przewodniczył ks. abp Józef Michalik, a kazanie wygłosił ks. bp Marian Rojek. W uroczystości w Przemyślu wziął udział także ks. Proboszcz.

**20 listopada:** Siostry Franciszkanek Rodziny Maryi z Krakowa, głosiły prelekcje na temat św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, arcybiskupa warszawskiego, założyciela ich zgromadzenia.

**22 listopada:** Zebranie Stowarzyszenia Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego.

**27 listopada:** 1 Niedziela Adwentu – list pasterski ks. abpa Józefa Michalika.

**29 listopada:** Kongregacja dekanalna.

**4 grudnia:** Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie.

**8 grudnia:** W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP świętowaliśmy także 20. rocznicę powstania Radia Maryja. Kazanie wygłosił ks. A. Skiba.

**8 grudnia:** Opłatek w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka, w którym udział z naszej parafii, wziął ks. Proboszcz.

**13 grudnia:** Uroczysta Msza święta w intencji Ojczyzny z okazji 30. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Kazanie – ks. Andrzej Skiba.

**21 i 22 grudnia:** Parafialna spowiedź

adwentowa. Ogromne rzesze wier-  
nych. W drugim dniu spowiedzi,  
w południe, wigilia dla wszystkich ka-  
płanów dekanatu.

**23 grudnia:** Wyjazdy do Parafian cho-  
rych z posługą kapłańską.

**25 grudnia:** Msza święta pasterska  
o północy, którą celebrowali księża:

Andrzej Skiba, główny celebrans  
i kaznodzieja, Tomasz Grzyw-  
na, Mariusz Woźniczyszyn, Sławomir No-  
wak, Adam Mazurek i Grzegorz Socha.

**26 grudnia:** Święto św. Szczepana –  
List rektora naszego seminarium,  
ks. dra hab. Dariusza Dziadosza.

**29 i 30 grudnia:** Wizyta duszpaster-

ska w Stróżach Małych i Płowcach.

**31 grudnia:** Zakończenie Starego  
Roku 2011. Msza święta koncelebro-  
wana pod przewodnictwem ks. pro-  
boszcza Andrzeja Skiby, z jego  
kazaniem.

**BOGU NIECH BĘDĄ DZIĘKI  
ZA DAR MINONEGO CZASU**

## „Oto Mędrcy ze Wschodu”

Nie wyobrażamy sobie przeżyć  
związanych z Bożym Narodzeniem bez  
Mędrców ze Wschodu. To nic, że nie-  
wiele możemy o nich powiedzieć, i tak  
na dobrą sprawę, to nawet nie wiemy  
ilu ich było naprawdę. Tradycja przy-  
jęła, że było ich trzech, bo złożyli Dzie-  
ciątka trzy dar. Byli zapewne poga-  
nami, ale ludźmi uczonymi, którzy znali  
się na astronomii i modnej astrologii.  
Zobaczyli gwiazdę, jakąś nieco-  
dzienną, tajemniczą. Postanowili iść za  
jej światłem. Byli więc to ludzie docie-  
kliwi, chętni poznania prawdy. Musieli  
już znać przepowiednie, może proroc-  
twa, dotyczące narodzin Mesjasza.  
Chcą oddać Mu pokłon.

Gwiazda – to początek nowej ery,  
która przekroczyła już 2 tys. lat! To od  
narodzin Zbawiciela liczy się czas  
obecnej ery. Mędrcy szli za przewo-  
dem gwiazdy. Trzeba podziwiać ich  
odwagę, narażanie się na wiele niebez-  
pieczeństw i przeciwności losu. Szli  
jednak wytrwale, ale głównie z wiarą,  
że dojdą i zobaczą Nowonarodzone-  
go.

To przykład dla nas, jak iść do  
Chrystusa, jak Go kochać, jak Go szu-  
kać. Iść, mimo przeciwności losu, iść  
odważnie. Bądźmy czwartym  
mędrcem!

„To nic, że spóźnisz się nieco do Be-  
tlejem

to nic, że nie masz królewskich da-  
rów

mirry, kadzidła i złota modlitwy

to nic ... idź” (Emil Biela).

„Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się  
uradowali”. Gwiazda towarzyszyła im  
całą drogę, aż przyprowadziła ich do  
szopy, do stajenki.

W drodze do Boga człowiek po-  
trzebuje światła, jakiejś gwiazdy prze-  
wodniej, która podprowadzi go do  
miejsca, gdzie jest Dziecię. Trzeba tyl-  
ko odwagi, aby iść za tym światłem.

Dziś nie musimy się znać na astrono-  
mii czy astrologii, nie musimy umieć  
odeczytywać ruchów ciał niebieskich,  
ale trzeba umieć odczytywać „znaki  
czasów” wiodące do Boga. Dziś trze-  
ba na nowo zawierzyć słowu Boga  
i przyjąć je w pokorze oraz wsłuchi-  
wać się w nauczanie Kościoła, głos,  
który w czasach dzisiejszych tak do-  
bitnie rozchodzi się po całym świecie.  
Uwierz – przyjmij – postępuj! To do-  
prowadzi cię do spotkania z Bogiem,  
Dzieciątkiem i Jego Matką.

„Upadli na twarz i oddali Mu po-  
kłon”. To gest hołdu i zależności, znak  
poddaństwa, spolegliwości. „Upaść  
na twarz” – to uznać nad sobą  
zwierzchność Boga, Pana nieba i zie-  
mi, Stworzyciela i Odkupiciela.

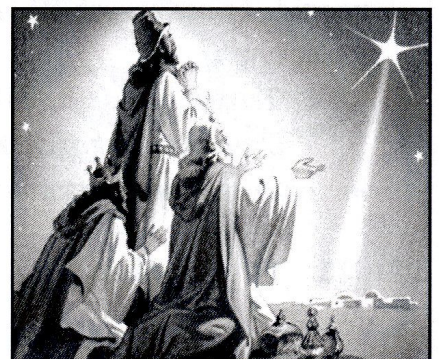
Jak dziś niektórym ciężko jest od-  
dać pokłon Panu! A mają swoje bożki,  
którym się kłaniają. Jest ich sporo: po-  
goń za pieniądzem, narkotyki, porno-  
grafia, prostytutka, pijaństwo, rozwią-  
złość... Przeczytałem w jakiejś  
gazecie, że na Zachodzie niektórzy już  
nie kłękają przed Bogiem, bo to „uwła-  
cza ludzkiej godności”. A przecież ta  
ludzka godność opiera się na godno-  
ści Boga – Człowieka. Trzeba umieć  
zginać kolana przed Panem Bogiem,  
umieć się przeżegnać, umieć pochwa-  
lić Pana Boga, umieć odmówić co-  
dzienną modlitwę, umieć czy raczej  
uczyć się chętnie jak żyć po chrześci-  
jańsku, być chętnym uczniem Jezusa.

„Otworzywszy swe skarby, ofia-  
rowali Mu dary: złoto, kadzidło i mir-  
rę”. **Złoto:** symbol nieśmiertelności,  
wymiar pozaziemski, uznanie w Dzie-  
ciątka Króla Wszechświata. To rów-  
nież dostatek. Poszukiwacze złota po-  
noszą ogromne trudy, aby zdobyć  
grudkę złota. To bogactwo, zamoż-  
ność, choć „nie wszystko złoto, co się  
świeci” – mówi przysłowie. To sym-  
bol przymiotów Boga, stąd złote świa-  
tynie. **Kadzidło:** symbol uwielbienia

Boga, wyraz hołdu składanego Bogu.  
Spalane na ołtarzu, jako pełne miłego  
zapachu, jest symbolem modlitwy  
wznoszącej się do Boga, znakiem  
uwielbienia Pana nieba i ziemi. Ten nie-  
kiedy przepiękny zapach pozyskuje  
się z odpowiedniej mieszanki owo-  
ców z wielu drzew i krzewów, pachną-  
cej żywicy. Czerpie się je z korzeni  
drzew, nacinając je, wtedy wycieka  
żywica, stygnie i robią się małe ziaren-  
ka. Służyła jako środek do wyrobu  
różnych maści. Wonność i zapach, to  
zachęta do wstępowania wzwyż, za-  
chęta do życia ofiarnego, do modli-  
twy, oddania się Bogu, „rozpłynięcia”  
się w Bogu, jak mówią i doświadczają  
mistycy.

**Mirra:** znak nieśmiertelności, stąd  
wyniknęło balsamowanie ciał. W zmie-  
szaniu z aloesem namaszczano ciała  
po śmierci. Ma ona gorzki smak, słu-  
żyła jako lekarstwo na trudno gojące  
się rany. Uzyskuje się ją z drzew i krze-  
wów rosnących na Wschodzie,  
w Afryce i w Indiach. To także środek  
odurzający.

Złota nie may, choć można świę-  
cić obrączki ślubne, łańcuszki, kolczy-  
ki, krzyżyki... Święcimy ziarenka jałow-  
ca czy zmieszane zioła oraz krede  
i piszemy na drzwiach: K + M + B –  
Christus mansioni benedicat - Niech  
Chrystus błogosławi temu domowi!  
Niech błogosławi! Podtrzymujmy ten  
obyczaj wypisywania na drzwiach  
imion Trzech Mędrców, którzy przy-  
noszą nam błogosławieństwo Pana.



MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SANOKU

FILIA NR 1 DĄBRÓWKA

FILIA NR 4 OLCHOWCE

ZAPRASZAJĄ

DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROŚLYCH CZYTELNIKÓW I MIESZKAŃCÓW

NASZEGO MIASTA DO UDZIAŁU

W KONKURSIE LITERACKO – PLASTYCZNYM

## „ANIOŁY, ANIOŁKI, ANIOŁECZKI”



Konkurs organizowany jest w radosnym czasie Świąt Bożego Narodzenia, a tematyka „anielska” w twórczości dziecięcej jak również dorosłych jest w tym czasie bardzo popularna i przejawia się w różnorodnym przedstawianiu i tworzeniu „świata i postaci aniołów”.

Konkurs dedykowany jest także Zgromadzeniom Michałickim z racji rozpoczynającego się Roku Jubileuszowego 100 – jej rocznicy śmierci bł. Bronisława Markiewicza, wielkiego patrioty, założyciela wielu dzieł, wychowawcy dzieci i młodzieży.

Konkurs plastyczny – polega na wykonaniu Anioła różnymi technikami plastycznymi z użyciem różnych materiałów dekoracyjnych. Prace będą oceniane w kategoriach wiekowych: przedszkolaki, dzieci szkół podstawowych, młodzież gimnazjalna i dorośli uczestnicy.

Konkurs wiedzy o Aniołach i Bł. Bronisławie Markiewiczu – polega na rozwiązaniu quizu, który można otrzymać u organizatora konkursu w dniach i godzinach otwarcia filii bibliotecznych na Dąbrówce i w Olchowcach.

Uczestnicy którzy prawidłowo rozwiążą quiz wezmą udział w losowaniu nagród książkowych i pamiątkowych, które odbędzie się w trzech kategoriach wiekowych.

**Termin składania prac plastycznych i quizów upływa 20 stycznia 2012r.**

**Uroczyste zakończenie konkursu zaplanowane jest ok. 27 stycznia 2012r.**

Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w konkursie!

# KONKURS WIEDZY O ANIOŁACH I BŁ. BRONISŁAWIE MARKIEWICZU

1. Ks. Bronisław Markiewicz urodził się 13.07.1842r.  
a) w Rzeszowie **A**  
b) w Miejscu Piastowym **G**  
c) w Pruchniku **W**
2. Jan i Marianna Markiewiczowie mieli:  
a) 5 dzieci **P**  
b) 8 dzieci **C**  
c) 11 dzieci **Y**
3. Osiemnastoletni Bronisław przeżył kryzys wiary  
a) Prawda **D**  
b) Fałsz **R**
4. Święcenia kapłańskie otrzymał 15.09.1867r.  
a) we Lwowie **F**  
b) w Przemyślu **A**  
c) w Krakowie **Z**
5. W 1882r. został profesorem homiletyki i teologii pastoralnej we Lwowie  
a) Prawda **O**  
b) Fałsz **W**
6. W listopadzie 1885r. wyjechał do Włoch, aby wstąpić do zakonu Salezjanów  
a) Prawda **N**  
b) Fałsz **M**
7. Ksiądz Bronisław nie spotkał się z ks. Janem Bosko  
a) Prawda **E**  
b) Fałsz **I**
8. Po ciężkiej chorobie w 1892r. ks. Bronisław wrócił do Polski z myślą założenia nowego zgromadzenia  
a) Prawda **C**  
b) Fałsz **U**
9. Ksiądz Bronisław Markiewicz w proroczej wizji przepowiedział Papieża – Polaka  
a) Prawda **T**  
b) Fałsz **J**
10. Papież Jan Paweł II ogłosił błogosławionym ks. Bronisława Markiewicza  
a) Prawda **B**  
b) Fałsz **W**
11. Patronem Zgromadzeń Michalickich jest:  
a) Archanioł Gabriel **F**  
b) Archanioł Michał **O**  
c) Archanioł Rafał **H**
12. Anioł to:  
a) Stworzenie duchowe **M**  
b) Stworzenie cielesne **R**  
c) Stworzenie duchowo – cielesne **G**
13. Anioł jest:  
a) Sługą i wysłannikiem Boga **I**  
b) Sługą człowieka **T**  
c) Wysłannikiem Archanioła **Z**
14. Anioł posiada:  
a) Rozum uczucia **G**  
b) Rozum i wolę **C**  
c) Wolę i zmysły **S**
15. Anioł służy Chrystusowi  
a) W głoszeniu Dobrej Nowiny **D**  
b) W nauczaniu ludzi **O**  
c) W wypełnieniu Jego zbawczej misji **H**
16. Kiedy Anioł poucza Św. Józefa?  
a) We śnie **A**  
b) Na modlitwie **F**  
c) Podczas pracy **W**
17. Jak nazywa się Anioł zwiastujący Maryi Dobrą Nowinę o przyjściu Syna Bożego?  
a) Rafał **Ł**  
b) Anioł Pański **L**  
c) Anioł Stróż **K**
18. Co czynią Aniołowie po kuszeniu Jezusa?  
a) Pocieszają Go **N**  
b) Służą Mu **I**  
c) Rozmawiają z Nim **S**
19. Kto pocieszał Jezusa cierpiącego w Ogrójcu?  
a) Uczniowie **B**  
b) Anioł **N**  
c) Bóg Ojciec **Y**
20. Co uczynią Aniołowie przy końcu świata?  
a) Nagrodzą sprawiedliwych **A**  
b) Ukarzą złych **P**  
c) Oddziela złych od sprawiedliwych **E**
21. Co powiedział Anioł kobietom przy grobie Jezusa?  
a) Wy się nie bójcie **W**  
b) Posłuchajcie... **J**  
c) Wy się radujcie **U**
22. Kiedy w Kościele jest liturgiczne wspomnienie Aniołów Stróżów?  
a) 29 września **D**  
b) 2 października **M**  
c) 10 października **L**



*Literki umieszczone obok prawidłowych odpowiedzi od 1 do 22 utworzą hasło konkursowe.*

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

## Święto Chrztu Pańskiego – 08.01.2012.

### Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dzisiejszą niedzielą rozpoczynamy w liturgii Kościoła okres zwykły. Kolędy jednak możemy śpiewać tradycyjnie do 2 lutego. Dziś także, po Mszy świętej południowej, ok. godziny 13.15, w naszym kościele odbędzie się zapowiadany koncert kolęd.

2. Dziś, wyjątkowo, o godzinie 17:00 zmiana tajemnic różańcowych, gdyż zawsze tajemnice zmieniamy w pierwszą niedzielę każdego miesiąca. Dziś także opłatek parafialny dla grup parafialnych oraz uczestników pielgrzymki do Częstochowy. Spotkanie rozpoczniemy Mszą świętą o godzinie 18:00, a po niej wspólne kolę-

dowanie na plebanii w salce katechetycznej. Zapraszamy.

3. Przypominamy, że w każdą pierwszą sobotę miesiąca Rycerze Niepokalanej prowadzą modlitwę różańcową, którą rozpoczynają w kościele o godzinie 17:15. Serdecznie zapraszamy także kandydatów na Rycerzy Maryi.

4. Podajemy plan wizyty duszpasterskiej na najbliższy tydzień:

- **w poniedziałek** – 9 stycznia – nawiedzimy Parafian mieszkających przy ul. Mickiewicza i Sobieskiego, od nru 1-16;

- **w wtorek** – 10 stycznia – ul. Sobie-

skiego, pozostałe numery;

- **w środę** – 11 stycznia – ul. E. Plater, Parkowa, Mniszek Tchórznickiego, Żwirki i Wigury, Szopena;

- **w czwartek** – 12 stycznia – ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, Traugutta, Zacisze, Berka Joselewicza;

- **w piątek** – 13 stycznia – ul. Zamkowa, Cerkiewna;

- **w sobotę** – od godziny 9:00 nawiedzimy Parafian mieszkających przy ul. Kopernika. W pozostałe dni tygodnia kolędę rozpoczynamy o godzinie 16:00. Dziękujemy za otwarte drzwi i gościnność.

### Intencje w tygodniu 9 - 15.01.2012 r.

#### Poniedziałek, 9.01

6.30 + Danuta (greg.)  
7.00 + Seweryna (f), Michał i ++ z rodziny Stefańskich  
7.30 1. + Anna (greg.)  
2. o miłosierdzie Boże dla zmarłego Kazimierza i żyjącej Cecylii  
18.00 + Wanda i Michał Jadczyzyn

#### Wtorek, 10.01

6.30 za zmarłych Rodziców i Rodzeństwo Wróblewskich i męża Romana  
2. o bł. Boże w Nowym Roku dla właścicieli i pracowników księgarni „Niepokalana”  
7.00 + Danuta (greg.)  
7.30 1. + Anna (greg.)  
2. + Jacek Popko int. od pracowników Straży Pożarnej  
18.00 + Maria Pleśniarska

#### Środa, 11.01

6.30 1. + Tomasz  
2. + Marian Litwin 5 r. śm.  
7.00 dziękczynno – błagalna za całą rodzinę i o potrzebne łaski  
7.30 1. + Danuta (greg.)  
2. o zdrowie dla Andrzeja  
18.00 + Anna (greg.)

#### Czwartek, 12.01

6.30 + Maria Graboś  
7.00 + Kazimiera (f) i Kacper oraz ++ z rodziny Baraniewicz  
7.30 + Anna (greg.)  
2. + Paulina, Józef, Grzegorz Kijowscy  
18.00. + Danuta (greg.)

#### Piątek, 13.01

6.30 + Danuta (greg.)  
7.00 + Kazimiera Dębiec int. od koleżanek ze Starostwa Powiatowego  
7.30 1. + Anna (greg.)

#### 2. + Karol

18.00 + Jadwiga, Michał, Anna, Marek

#### Sobota, 14.01

6.30 o szczęśliwą operację dla Magdaleny  
7.00 + Danuta (greg.)  
7.30 + Jacek Popko int. od pracowników Straży Pożarnej  
18.00 1. + Anna (greg.)  
2. + Zofia, Józef, Maria, Stanisław  
3. + Mieczysław, Stanisława (f), Florian

#### Niedziela, 15.01

6.30 za parafian  
8.00 + Edmund Zieliński 11 r. śm. oraz ++ z rodziny Zielińskich i Boba  
9.30 + Anna (greg.)  
11.00 + Marek Sitek  
12.30 + Danuta (greg.)  
16.00 + Leonarda (f), Kazimierz, Jan  
18.00 + Rozalia, Franciszek Karasiewicz i ++ z rodziny

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery\_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra**  
**Przemienienia**